

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 16 września 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nr 221 (3504)

Wyd. A 1

Nakład 58.435

Otwarcie Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu

I Społeczeństwo naszego województwa oraz licznie zebrani goście (z kraju i z zagranicy) uczestniczyli w dniu wczorajszym w otwarciu — Muzeum Marii Konopnickiej. Podobną uroczystość związaną z imieniem Poetki widział Żarnowiec przed kilkudziesięciu laty, kiedy Maria Konopnicka obejmowała w swe posiadanie znajdujący się tutaj dworek. Echo tamtej chwili odżyło w ścianach żarnowieckiego dworku wczoraj.

Do Żarnowca przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacji politycznych, przedstawiciele świata nauki, liczne rzesze młodzieży szkolnej oraz mieszkańcy najbliższych okolic. Między innymi w uroczystościach wzięli udział: przewodniczący Prezydium WRN mgr Franciszek Jagusztyn, członek Egzekutywy KW PZPR i I sekretarz KM w Rzeszowie Stanisław Kosiba, przewodniczący WK ZSL Wł. Fołta, prezes Towarzystwa im. Marii Konopnickiej z Warszawy — Stanisław Szwalbe, kierownik Wydz. Kultury WRN Leonard Czepik, dyr. Muzeum w Rzeszowie dr Franciszek Błonski, przedstawiciele powiatu krośnieńskiego, I sekretarz KP PZPR Jan Dzida i przewodniczący Prezydium MRN mgr Antoni Bał.

Wśród licznie reprezentowanych naukowców, przybyłych na sesję, poświęconą twórczości M. Konopnickiej, wymienić należy prof. Jana Baculewskiego, prof. Kazimierza Wyke, prof. Konrada Górskiego, prof. Wacława Kubackiego, prof. Stanisława Kolbuszewskiego, prof. Marię Grzędzielską, prof. Eugeniusza Sawrynowicza i wielu innych. Z naukowców zagranicznych gościł Żarnowiec radzieckich znawców twórczości Konopnickiej, kandydata nauk Astrę Piotrowską i docenta Helenę Cybenko.

Na uroczystość z rodziny Poetki przybyli: wnuczka p. Krystyna Roykiewicz, prawnuki Adam i Jan Bielecycy oraz Jacek Konopnicki. Uroczystość otworzył prezes Towarzystwa im. Marii Konopnickiej — Stanisław Szwalbe, wygłaszając krótkie przemówienie o nieprzemijającej wartości dzieł Konopnickiej. Jako drugi z kolei zabral głos ob. Zygmunt Wawszczak, nauczyciel z Żarnowca, który jako młody chłopak witał Poetkę u bram żarnowieckiego dworka. Zaszukany pedagog podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do odrestaurowania dworku i

zbudowania szkoły - pomnika Marii Konopnickiej oraz wyrazili nadzieję, że Muzeum będzie przypominało o Poetce wielu jeszcze pokoleniom. Wśród niemiłkających oklasków prezes Stanisław Szwalbe przecina wstęgę. Padają słowa — „Uważam Muzeum Marii Konopnickiej za otwarte”.

Do wnętrza wchodzi goście. W pierwszej kolejności naukowcy i przedstawiciele Polonii zagranicznych: Argentyny, Brazylii, Francji i USA. W pokojach Domu Poetki bliszką lampy fleszów. Fotoreporterzy i operatorzy mają moc roboty. Nie wszyscy mogą przybyć na uroczystość. Wielu ludzi zobaczy Muzeum na kronice filmowej, w telewizji, czy na zdjęciach w czasopiśmie. A jest co oglądać!

Cały gabinet Poetki w komplecie — biurko, szafka ze złoconymi, Portrety Poetki pędzla M. Dulebianki, Wyciółkowski, Rembowski, oryginały listów, fotokopie rękopisów. Pięć pokoi muzealnych zawierało bogate zbiory. Możemy oglądać skrzynie ofiarowane Poetce z darami, złote pióro — pamiątkę z jubileuszu 25-lecia twórczości Konopnickiej.

Opuszczają dworek dorośli. Teraz zwiedzają go wycieczki szkolne z wielu miast Polski — cały tłum młodzieży.

Po otwarciu Muzeum w Żarnowcu, dokonano w Krośnie odświeżenia tablicy pamiątkowej, wmurowanej we front gmachu Prezydium PRN. Napis na tablicy głosi: „Marii Konopnickiej, wielkiej Poetce. Tej, która głęboko umiłowała lud, oddając mu swe serce i pióro. W 50 rocznicę śmierci (1910—1960) — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie”.

Uroczystość otwarcia Muzeum Marii Konopnickiej zakończona. Od dziś rozpoczyna się w muzeum łańcuchem dwudniowa sesja naukowa, poświęcona twórczości Marii Konopnickiej. (J)

Trzech Polaków na podium zwycięzców w Zakopanem Belg Dirckens jedzie w żółtej koszulce lidera

Uczestnicy XVII Tour de Pologne zameldowali się już w stóp Giewontu, przy czym zimowa stolica Polski przywitała kolarzy niemiecki serdecznie, jak wszystkie poprzednie miasta etapowe. Zakończenie V etapu stało się jednocześnie największą dotychczasową sensacją XVII Tourow. Na metę pierwszy wpadł młody zawodnik ze Zrzeszenia LZS Franciszek Surmiński, wyprzedzając rutynowanego Króla i również młodego Romana Chłtjeja.

Zreszta nie tylko wyniki na metce, ale cały V etap dostarczył wiele niespodzianek. Już na pierwszych kilometrach podrywa się do walki St. Gazda, który wraz z Włodarczykiem i Domańskim inicjuje pierwszą ucieczkę. Trójkę ta przez około 35 km prowadzi nie zagrężona przez nikogo. W każdej chwili spodziewamy się kontrataku. Zdajemy sobie sprawę, że na czele rozciągniętego pelotonu jedzie lider wścigu Włarawas oraz Króla, Polkorn, Holendrzy i Belgowie, którzy poprzedniego dnia przeżywali tragedię z powodu wycofania się,

Andriasa i defektu roweru Vandobogaerta na ostatnich kilometrach przed metą, co zadechydowało o wygraniu etapu przez drużynę ZSRR.

I rzeczywiście! Poszła „szprycca”, jak się to mówi w języku kolarskim. Od pelotonu odrywa się 7 zawodników. Jada świetnie, dają ostre zmiany i jeszcze przed Czorsztynem dochodzą do uciekinierów. Gazda widząc beznadziejność dalszej walki, macha ręką zrezygnowany i wyraźnie czeka na pościg, by dalej jechać w liczniejszej grupie. Teraz do pelotonu podjeżdżamy blisko czwórki. Ale co to? W grupie pościgowej nie ma zupełnie „asów” z poprzednich etapów. Rozglądamy się za Belgiem, Zilberbergiem, Wiarawasem, na próżno. Rozpoznajemy natomiast młodego Surmińskiego z LZS, Kosele, Kudrę, Wiśniewskiego, Niemca Henninga, kolarza ZSRR Podjabłonskiego, reprezentanta Austrii Mascha, małego opinie doskonałego „góra”. Zapowija się na sensację. W czelówce kreśli teraz „a” kolarzy polski II. jeden (Gazda) pierwszy drużyny narodowej, ko-



POZNAŃ — „JESIEŃ 1960”

Na zdjęciu: Walizki podróżne wykonane przez Spółdzielnię Pracy Rymarzy i Siodlarzy w Warszawie.

CAF — fot. Kondracki

Premier Cyrankiewicz przybył do stolicy Afganistanu

KABUL W czwartek premier Józef Cyrankiewicz przybył do Kabulu, stolicy Afganistanu, który jest pierwszym etapem jego podróży po krajach południowej Azji.

Premiera Cyrankiewicza i towarzyszące mu osoby powitał premier Afganistanu Sardar Mohammed Daud, wicepremier Ali Mohammed, minister spraw zagranicznych Sardar Mohammed Naim, minister dworu królewskiego Sardar Ahmad Ali Sulaiman, szef sztabu generalnego Syed Hassan, poseł Afganistanu w Warszawie.

wie Syed Kassem Mohammed oraz charge d'affaires PRL w Kabulu Martynowicz. Obaj premierzy serdecznie ściskają sobie dłonie — są starymi znajomymi od czasu wizyty premiera Dauda w Polsce w 1957 roku.

W godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz z wiceministrem Naszkowskim i wiceministrem Burakiewiczem udali się do pałacu królewskiego, gdzie wpisali się do wyłożonej tam księgi. Następnie goście polscy złożyli wieniec w Mauzoleum Bohatera Narodu Afganistanu, króla Mohammeda Nadira Szacha. Z kolei premier Cyrankiewicz oraz wiceministrowie Naszkowski i Burakiewicz złożyli wizytę kurtuazyjną premierowi Afganistanu Daudowi. W godzinach wieczornych premier Daud podejmował w salach hotelu „Kabul” premiera Cyrankiewicza i towarzyszące mu osoby. Na przyjęcie przybyli członkowie rządu, generacja, liczni dyplomaci, przedstawiciele świata kulturalnego, dziennikarze prasy miejscowej oraz korespondenci agencji i pism zagranicznych.

W piątek 16 bm. rozpoczynają się rozmowy polsko-afgańskie, w których ze strony gospodarzy udział wezmą premier Daud, wicepremier Ali Mohammed oraz minister spraw zagranicznych Naim. Tegóż dnia delegacja zwiedzi muzeum kabulskie. W godzinach wieczornych goście polscy wzięli udział w obiedzie wydanym z okazji ich pobytu przez króla Mohammeda Zahira Szacha.

Uchwałę VI Plenum KC PZPR w sprawie bieżących problemów rolnictwa zamieszczamy na str. 2

Dzieje nowej prowokacji imperialistycznej w Kongo

PARYZ Jak już donosiliśmy, w środę wieczorem odbyła się w Kongo próba nowego puczu, tym razem wojskowego. Pucz ten był dość starannie przygotowany. Najpierw Kasavubu „zawiesił” w czynnościach dowódcę armii, generała Lundule i mianował na jego miejsce swego podległego, szefa sztabu armii, pułkownika Mobutu. Następnie na konferencji prasowej „premier” mianowany przez Kasavubu, Ileo, zapowiedział, że klucz do sytuacji znajduje się w rękach armii. Potem ówże pułkownik Mobutu ogłosił przejęcie władzy przez armię i „zawieszenie” zarówno legalnego rządu i jego premiera jak i rządu mianowanego przez Kasavubu.

W godzinach nocnych odbyła się konferencja prasowa, na której Mobutu przedstawia swój program. Ogłasza on, że rząd będzie się składał ze studentów kongijskich i fachowców, przy czym fachowcy ci będą się rekrutować spośród specjalistów „z USA, Wielkiej Brytanii i innych”.

(Zapowiedź ta powitana została krzykiem radości, oklaskami i wzywaniem ze strony Belgów i Portugalczyków, którzy licznie stawali się na konferencji). Dalej Mobutu ogłasza, że „neutralizuje” delegację rządu kongijskiego do ONZ, jak również delegację wysłaną przez rząd Ileo. Zapewnia on, że będzie pracował w ścisłym kontakcie z ONZ. Oświadcza, że wydal armioni walczącym na frontach w Katan-dze i Kasai rozkaz przzerwania ognia.

Następnie przychodzi „główny” program: wśród dzikich krzyków radości i entuzjazmu, wznoszonych przez kolonizatorów i ich przyjaceli, Mobutu zapowiada, że „przedstawicielstwa dyplomatyczne ZSRR i Czechosłowacji zostaną otoczone strażą, a ich personel, jak również personel misji dyplomatycznych innych państw socjalistycznych otrzyma nakaz opuszczenia Konga w przeciągu 48 godzin”.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Żołnierze Lumumby patrolują na ulicach miasta Leopoldville. Fot — CAF

Życzenia Władysława Gomułki dla polskiej ekipy olimpijskiej

Władysław Gomułka przesłał polskiej ekipie olimpijskiej, która uczestniczyła w XVII Igrzyskach w Rzymie list następującej treści:

Składam serdeczne podziękowanie naszej ekipie olimpijskiej za dobre wyniki, które postawiły sport Polski Ludowej w czołowie światowej. Życzę wam wszystkim — sportowcom, działaczom i organizatorom sportowym coraz lepszych i wyższych wyników we wszystkich dziedzinach sportu, w upowszechnianiu kultury fizycznej.

I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA

O kilkadziesiąt metrów od... śmierci

BYDGOSZCZ Chwilę grozy przeżył przygotowując się do spadochronowych mistrzostw Polski jeden z najlepszych toruńskich skoczków spadochronowych — Z. Dzius. Gdy na treningu wyskoczył on z 1000-metrowej wysokości i otworzył spadochron, ujrzał z przerażeniem jak jedwabna czasza została nagle rozzerwana, a on sam leci w przepaść. Skoczek nie stracił jednak przytomności i udało mu się otworzyć na kilkadziesiąt metrów przed ziemią spadochron zapasowy. Został uratowany.

CIEKAWOSTKA

CZY WSPÓLczesny RZEMYSŁ MATERIAŁOWY BUDOWLANOY SKORZYSTA Z DOSWIADCZEŃ BUDOWNICZYCH XII WIEKU?

DNIA

Ekipa naukowców Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej dokonała ostatnio w tysiącletniej Wiślicy, niezwykle ciekawego odkrycia. Podczas badań rodzaju tworzywa, z którego wykonana została słynna już romańska płyta posadzkowa z XII wieku, odkopana w go-

tyckiej kolekcji stwierdzono, że płyta ta odznacza się niezwykłą twardością. Dalsze badania wykazały, że tworzywo, z którego wykonano płytę, składa się prawdopodobnie z gipsu oraz wpylanej i granulowanej gliny. Wytrzymałość tego tworzywa, występującego jako zaprawa murarska w szeregu innych odkrytych ostatnio w tych oko-



larz radziecki, Niemiec, Austriak oraz Wiśniewski, Domański.

Jedziemy malowniczym przełomem Dunajca. Fiełka słoneczna pogoda. Ostre górskie powietrze sprzyja uciekinierom. W Czorsztynie mają już oni nad zasadniczą stawką około 1 km przewagę. Aż wierzyć się nie chce. Gdzie są świętni Belgowie? Gdzie reprezentanci naszej i drużyny, gdzie Holendrzy? Czyżby mieli zrezygnować z walki? Zbliżyliśmy się do Nowego Targu. Do mety jeszcze tylko 25 km. Teraz z grupy zasadniczej urywa się 2 kolarzy. W pościg ruszają reprezentant Austrii Gamsjoerger i Gawliczek z LZS. Nadal nie ci, których się spodziewamy. Obserwujemy ich jednak. Przecież ten Gamsjoerger był dotychczas w wyścigu niewidoczny. Doskonale dziś na tych ostrych podjazdach i karkołomnych zjazdach ujawnia swoje możliwości. Wkrótce też dwójka pościgowa wyraźnie zbliża się do czołwki. Do tytułu ogłada się Austriak Mascha. (Ciąg dalszy na str. 2)

Uchwala VI Plenum KC PZPR w sprawie bieżących problemów rolnictwa

VI Plenum KC po zapoznaniu się z referatem Biura Politycznego w sprawie bieżących problemów rolnictwa aprobuje w pełni zawarte w tym referacie wytyczne oraz przyjmuje je za podstawę aktualnej działalności partii w dziedzinie rolnictwa.

Plenum KC stwierdza, że podjęcie wysiłków w kierunku pełniejszego wykorzystania rezerw tkwiących w rolnictwie i rozwiązanie tą drogą problemu deficytu zbożowego oraz osiągnięcie samowystarczalności produkcji rolnej jest jednym z węzłowych zadań partii.

Za najbardziej istotne rezerwy produkcyjne i kierunki działania służące ich uruchomieniu uważa należy między innymi:

1 Takli rozwój gospodarki nasiennej, ażeby do 1965 r. osiągnąć powszechne odnawianie materiału siewnego 4 zbóż i sadzenia kół przez wszystkie gospodarstwa rolne. W tym celu należy odpowiednio uzupełnić sieć gospodarstw nasiennej i reprodukcyjnych oraz opracować powiatowe i gromadzkie plany nasienne. Plan nasienne powinny przewidywać w miarę możliwości samowystarczalność poszczególnych powiatów w produkcji oryginalów 4 podstawowych zbóż oraz każdej gromady w produkcji pierwszych odsiewów. Gromadzkie plany nasienne opracowywane przez kółka rolnicze przy pomocy agronomów gromadzki i zatwierdzane przez gromadzkie rady narodowe ustalać muszą corocznie zadania dla każdej wsi. W gospodarstwach reprodukcyjnych wprowadzić należy obowiązek ewidencji wymiany nasion zbóż i sadzianek obejmującej wszystkie gospodarstwa we wsi.

Plenum KC uważa, że konieczne jest uchwalenie nowej ustawy o gospodarce nasiennej, która powinna zawierać:

- obowiązek zasiewania w poszczególnych rejonach tylko tych odmian roślin uprawnych, które objęte są określoną rejoniacją odmianową, odpowiednią dla miejscowych warunków glebowo-klimatycznych;
- zobowiązanie każdego gospodarstwa rolnego do odnawiania materiału siewnego 4 zbóż i sadzianek w określonych ilościach i terminie zgodnie z gromadzkim planem nasieniem;
- prawo stosowania sankcji wobec tych, którzy przez swe niedbalstwo czy zacofanie uchyłają się od obowiązków wynikających z przepisów ustawy o gospodarce nasiennej.

2 Objęcie do końca 1965 r. ochroną roślin około 70 proc. powierzchni zasiewów, tzn. całego arealu, na którym szkodniki, choroby i chwasty występują w nasileniu uzasadniającym konieczność stosowania zabiegów ochronnych. Podobnie jak w dziedzinie gospodarki nasiennej, celem zapewnienia powszechności i skuteczności stosowania zabiegów ochronnych, należy stworzyć przepisy ustawowe, które:

- wprowadzą obowiązek zwalczania na terenie całego kraju tych szkodników i chorób, które występują w nasileniu zagrażającym produkcji rolnej;
- ustalą zasadę wykonywania przez wyznaczone przedsiębiorstwa przymusowych zabiegów ochronnych w gospodarstwach i na koszt tych użytkowników, którzy dobrowolnie nie wykonali obowiązku przeprowadzenia przewidzianych ustawą zabiegów ochronnych oraz stosowania wobec nich sankcji administracyjnych;
- umożliwią służbie rolnej skuteczną działalność kwarantannową, zabezpieczającą granice przed przenikaniem nowych, groźnych gospodarzo szkodników i chorób oraz zapobiegającą rozprzestrzenianiu się poszczególnych gatunków kwarantannowych wewnątrz kraju na terytorium dotychczas przez nie nie opasowane.

Celem zabezpieczenia szybkiego uogólnienia wszystkich warunków preparatów ochrony roślin, rząd winien wprowadzić obowiązek dostarczenia przez przemysł i organizacje handlowe, takich ilości środków i aparatów ochrony roślin wraz z częściami zamiennymi, jakie konieczne będą do wykonania w poszczególnych rejonach kraju zadań wynikających z planów państwowych.

- 3** Poprawienie struktury zasiewów w szczególności przez:
 - powiększenie arealu uprawy pszenicy na dobrych glebach, kosztem żyta i owsa;
 - powiększenie arealu kukurydzy w 1961 r. do 250 tys. ha, a w 1965 r. co najmniej do 700 tys. ha;
 - wydátne rozszerzenie powierzchni zasiewów koniczyny, lucerny oraz poplonów ozimych.
- 4** Poprawienie gospodarki nawozowej przede wszystkim przez:
 - bardziej racjonalne wykorzystanie obornika;
 - stosowanie nawozów sztucznych, uwzględniając zasobność gleb w składniki mineralne, tj. fosfor i potas, na podstawie badań wyko-

nywanych przez wojewódzkie stacje chemiczno-rolnicze;

5 Wykorzystanie innych rezerw wzrostu produkcji rolnej wskazywanych w referacie Biura Politycznego jak:

- pełne i należyte zagospodarowanie gruntów PFZ i źle uprawianych gruntów w gospodarstwach zaniedbanych;
- dbałość o racjonalne wykorzystanie wszystkich łąk i pastwisk;
- szczególna troska o należyte konserwacje urządzeń melioracyjnych;
- upowszechnienie w gospodarce hodowlanej racjonalnego żywienia, sztucznej inseminacji itd.

Podniesienie kultury rolnej i uruchomienie rezerw tkwiących w rolnictwie nie da się szybko uzyskać bez doradczej i instruktorskiej działalności specjalistów rolnych, bezpośrednio związanych z produkcją rolniczą. Komitet Centralny stwierdza, że istniejąca liczba specjalistów rolnych wraz z wychodzącymi rokrocznie nowymi kadrami ze szkół rolniczych pozwala na zaspokojenie w tej dziedzinie obecnych potrzeb rolnictwa. Dlatego w ciągu najbliższych lat należy doprowadzić, by w każdej gromadzie pracował agronom gromadzki, a ponadto by na terenie gromad pracowało około 3 tys. zootechników oraz działało około 3 tys. lecznic i punktów weterynaryjnych.

Ważnym ogniwem pracy organizatorskiej zmierzającej do maksymalnego uruchomienia rezerw tkwiących w rolnictwie są kółka rolnicze. Dla przygotowania kółek do wykonania tych zadań należy:

- a) dokonać oceny ich pracy w rb. — w pierwszym roku funkcjonowania FRR i pracy parku maszynowego w kółkach;
- b) umacniać ich działalność w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, rozszerzając znacznie praktykę koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego w określonych rejonach i kółkach, w oparciu o następujące zasady:
 - wydzielenie centralnie około 2 tys. traktorów z przeznaczeniem dla kilkudziesięciu gromad, dla zapewnienia możliwie we wszystkich wsiach tych gromad kompleksowej mechanizacji i podstawowych prac polowych;
 - udzielenie kółkom rolniczym w tych wsiach i gromadach ze środków FRR pozostających w dyspozycji PZKR długoterminowego kredytu na wnieśnienie wkładów własnych kółek i ewentualne uzupełnienie brakujących środków FRR na pełne pokrycie kosztów zakupu traktorów i maszyn towarzyszących;

c) w nadchodzącym okresie jesienno-zimowym przeprowadzić kampanię, która powinna pomóc kółkom przygotować się do wykonania zadań w roku przyszłym w szczególności w dziedzinie mechanizacji, zagospodarowania gruntów PFZ, gospodarki nasiennej, ochrony roślin oraz gospodarki na łąkach i pastwiskach.

Szerokie możliwości uruchomienia rezerw produkcyjnych w oparciu o naukowe metody i stosowanie nowoczesnych środków produkcji posiada wielka socjalistyczna gospodarka — państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne. Okres jesienno-zimowy wykorzystać należy dla omówienia z zarządami spółdzielni produkcyjnych i kierownictwem oraz samorządem robotniczym PGR konkretnych środków, przyspieszających uruchomienie istniejących rezerw produkcyjnych i osiągnięcia takiego poziomu kultury rolnej, który by stale zwiększał ich oddziaływanie na rolnictwo swego terenu i przyczyniał się do dalszej rozbudowy gospodarki zespolowej. Do pracy tej skierować należy najbardziej doświadczony aktyw. Powinno on być dokładnie przygotowany do udzielenia konkretnych porad w najistotniejszych sprawach dotyczących określonych problemów poszczególnych gospodarstw.

Wydziały Rolny i Organizacyjny KC w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, Krajową Radą Spółdzielczości Produkcyjnej i ZMW opracują konkretne wskazania w sprawie kampanii jesienno-zimowej w kółkach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych, precyzując środki i metody działania dla realizacji zadań wytyczonych na Plenum.

Komitet Centralny podkreśla, że rozwiązanie problemu zbożowego jest zadaniem o wielkim znaczeniu gospodarczym i politycznym, wymagającym ogromnej pracy organizatorskiej.

Do walki o rozwiązanie tego zadania należy zmobilizować wszystkich pracowników rolnictwa, chłopów gospodarujących indywidualnie i chłopów-spółdzielców, oraz pracowników państwowych gospodarstw rolnych, wszystkie odpowiedne ognie państwowej, przemysłowej maszyn rolniczych i przemysłowej chemicznej pracującej na rzecz rolnictwa, instytuty, szkoły rolnicze, kółka rolnicze oraz wszystkie organizacje polityczne i społeczno-gospodarcze działające na wsi, wszystkie powiatowe i gromadzkie organizacje naszej partii.

Dzieje nowej prowokacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Za kordonem oficerów otaczających pki Mobutu i szalejących z radości tłumem białych kolonizatorów, rozlegała się krzyk: „Pszcz z Mobutu!”, „Niech żyje Lumumba!”.

Niezadowolony tymi okrzykami Mobutu kończy swą konferencję prasową takimi zapewnieniami, jak:

„ze cała armia go popiera, że władze ONZ w Leopoldville nie wiedziały nic o decyzji armii o przejęciu władzy, że premier Lumumba nie ma nic przeciwko temu i sam uważa, iż takie wyjście jest najlepsze. Obok Mobutu stoi general belgijski, Bernard Reyers w mundurze armii kongijskiej, nowo mianowany doradca wojskowy nowo upieczony dyktator. Na ulicy przed hotelem „Regina”, w którym odbywała się konferencja, tłum wiwatujących oficerów. Rozbłyska światła „fleszów”, kamery filmowe i fotograficzne. Gorączkowo pracują w świat błękitne triumfalne deszcze zachodnich agencji prasowych.”

Ci, którzy wiwatują, fotografują, noszą na rękach pułkownika Mobutu i depeszują w świat jego słowa, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nowo upieczony dyktator wojskowy jest tylko figurantem, nie mającym żadnego poparcia w kraju; że nowa ta prowokacja może wywołać gwałtowną reakcję ze strony narodu kongijskiego, może stać się iskrą, która padnie na bezkne prochu. (Czy nie to było m. in. jej celem?).

Korespondent Agencji UPI pisze: „Bardzo mało obserwatorów politycznych wierzy w to, że Mobutu jest w stanie realizować politykę... wielu obserwatorów wyraża obawę, że stolica Kongo może stać się w najbliższych dniach sceną krwawych walk. Warto przypomnieć, że pułk Mobutu przeprowadzony został w chwili, gdy: 1) w Nowym Jorku obradowała Rada Bezpieczeństwa nad sprawą Kongo i cała polityka kół imperialistycznych zmierzająca do tego, by wykazać, wbrew faktom, iż w Kongo nie ma władzy centralnej, że nie ma z kim mówić, że najlepszym wyjściem jest ustanowienie nowego protektora nad tym państwem (Mobutu „neutralizuje” delegację kongijską do ONZ); 2) gdy na frontach, zarówno w Katanze jak i w Kasai sytuacja marionetkowych „premierów” tych państw wogóle nie pogorszyła, a wojsko kongijskie i powstańcy ludowi przechylili szalę zwycięstwa na rzecz centralnego rządu (Mobutu ogłasza rozkaz przerwania ognia na frontach).”

Warto również przytoczyć opinie skrajnie prawicowego dziennika francuskiego „Aurore”, który bez żenady odsłania nie tylko rolę Kasavubu w puczu, ale również współdziałal w nim dowództwo wojsk ONZ: „W postawie zajętej przez pułkownika Mobutu decydującą rolę odegrał general Ketani, dowódca marokańskiego kontyngentu wojsk ONZ. Obydwojgu w ciągu ostatnich dni szereg spotkań i rozmów. Nie należy zapominać o przyjaźni łączącej nowego dowódcę armii Kongo z pułkownikiem belgijskim Henniqua i generałem Reyersem”.

Wypadki w Kongo rozwijają się szybko. Zbyt szybko, jak na potrzeby kół imperialistycznych, których przedstawiciele starają się sabotować na nocnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wszystkie konstruktywne wnioski w sprawie Kongo, wysuwane przez delegatów państw socjalistycznych. Dlatego po konferencji prasowej Mobutu wkracza w nowy deus ex machina — przeważa zostaje kontakt radiowy z Kongo. Agencje milicja. Dalekopisy nie działają. Nikt nie wie, jak zareagowała armia kongijska i naród Kongo na pucz. Rada Bezpieczeństwa może „spokojnie” obradować.

Drugą jednak milicję nie można. W czwartek rano agencje zachodnie muszą odnotować oświadczenie, złożone przez oficjalnego rzecznika legalnego rządu kongijskiego. W oświadczeniu tym czytamy, że armia po wysłuchaniu radiowego przemówienia pki Mobutu, natychmiast wystąpiła przeciwko niemu, ochroniła rezydencję premiera Lumumbę przed spodziewanymi atakami, ogłosiła swe pełne poparcie dla rządu. Pki Mobutu został aresztowany. Rząd kongijski ogłasza tekst deklaracji napisanej przez premiera Lumumbę:

„Centralny rząd Republiki Kongo podaje do wiadomości narodu, że pułkownik Mobutu, szef sztabu armii, przekupiony został przez imperialistów dla dokonania zamachu stanu przeciwko legalnemu rządowi cieszącemu się zaufaniem narodu. Ten manewr na szczęście spalił na panewce dzięki postawie naszej armii narodowej, której żołnierze po wysłuchaniu deklaracji Mobutu wystąpili natychmiast w obronie premiera przed wszelką agresją imperialistyczną. Narodzie, jesteście naczyniem świadkiem manewrów zmierzających do tego, by narzucić Republikę Kongo, ziemi naszych przodków wierz protektoratu międzynarodowego. Jesteście również świadkami arbitrem i jedynym sędzią pewnych przywódców i ich manewrów, których celem jest sabotaż pokoju w kraju.”

Narodzie, ty będziesz sprawował sąd. Prawda zatrumfuje w końcu. Niech żyje armia narodowa! Niech żyje legalny rząd, uznany przez parlament! Niech żyje Republika Kongo!”

Tak przedstawiała się w czwartek rano sytuacja w Kongo. Nowy pucz, jego błyskawiczne opasowanie przez armię i rząd wskazywał jak na dłoń, że tzw. „chaos w Kongo”, rozgłaszany od wielu tygodni przez wszystkie dzienniki burżuazyjne i głoszony przez wszystkich polityków imperialistycznych na swe źródło wiążących w machinacjach i prowokacjach kolonialistów, których narodziem i wspólnym była najpierw administracja belgijska, a potem sekretariat ONZ, wypracowała i sabotująca treść uchwał podjętych przez Radę Bezpieczeństwa.

Komunikat

Zawiadamiamy słuchaczy Studium Zaocznego WSNŚ, Wydział Historyczno-Socjologiczny rok II, że w dniu 16. IX. br. o godzinie 16 w WOPP w Rzeszowie, ul. 3 Maja 23, odbędzie się konsultacja z historią filozofii.

(Dokończenie ze str. 1)

Dostrzega kolegę ze swej drużyny. Zwania, czeka na niego. Teraz już w trójce z Gawliczkim z łatwością dochodzą do czołówki. Flekny pokaz respektowej jazdy. Teraz o cenne minuty dla drużyny austriackiej, która w dotychczasowej punktacji zespolowej zajmuje dalekie miejsce — walczą dwójka ambitnych zawodników.

Lotny finisz w Nowym Targu powoduje dalsze ożywienie tempa czołwki. Kolarze wpadają na ulice miasta. Na jednym z ostrych zakrętów siła odśrodkowa wyrzuca z jezdni Kudrę. Pomimo pośluzienia, podnosi się szybko i jedzie dalej. Tymczasem linie lotnego finiszu jako pierwszy mijają Gazda przed Podjabłońskim i Włodarczykiem.

Płenka betonowa szosa zakopana za Nowym Targiem. Do mety tylko 20 km. I dopiero teraz następuje punkt dominacji nowego etapu. Na jedyną szlucza swe sily dotychczasowy wicelider, zwycięzca IV etapu, świętyni Belg Dierckens, który korzystając z chwilewójki nieuwagi Wiarawasa, postanawia odebrać mu złotą koszulkę. Belgowi momentalnie ślady na kółku St. Królak.

Mówią o organizacji Wyciągu

Wyciąg wkroczył już w granice województwa krakowskiego. Dla zasięgnięcia opinii o organizacji wyciągu na terenie naszego województwa przeprowadziliśmy krótkie błyskawiczne rozmowy z osobami towarzyszącymi.

A oto co mówią:

EDWARD STRZELECKI — NACZELNY REDAKTOR „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”: „Pomiędzy mankamentów w Rzeszowie, organizacja i przyjęcie uczestników XVII Międzynarodowego Wyciągu Dookoła Polski w granicach woj. rzeszowskiego, wywarło na mnie jak najsilniejsze wrażenie. Macie działaczy, którzy są oddani duszą i sercem dla sportu, a szczególnie dla pięknego sportu kolarskiego. Przekonałem się, że warto organizować duże imprezy na waszym terenie. W imieniu organizatorów dziękuję za owa-cyjne przyjęcie i troskliwą opiekę nad zawodnikami”.

XVII TOUR DE POLOGNE

Z grupy udaje się również odebrać Duńczykom Joergensoniowi i Varbaeckowi (jeszcze jedna sensacja). Niemcowi Schöche, Polarzowi radlekiemu Pietrowowi oraz R. Chłtajowi i Wlderze.

Pościg jest fantazyjny. Jeszcze przed Zakopanem grupa ta dochodzi do czołówki i wiadome jest, że wyciąg rozegra się dopiero na ulicach miasta. Na Kru-pówkach świetnie jadący zawodnik LZS Surmiński zdobywa przez wagę, której nie oddaje do mety, mimo szalonego pościgu St. Królaka. Niemala sensacja jest także przybycie na trzeciej pozycji R. Chłtaję. W grupie czołowej Dierckens, który tym samym objął przewodnictwem i przed etapem Zakopane — Bielsko ubiegł złotą koszulkę. Dotychczasowy lider Wiarawas przybył na metę w prawie 2 minuty za zwycięzcą. Etap wygrała drużyna Polski II, która poważnie zagroziła naszej pierwszej reprezentacji. Swój

indywid. etap pokate poprawił także St. Królak. Jak się dowiedzieliśmy — na trudnym piątym etapie wycofali się z wyciągu Holendrzy Walrawens i Zilwerberg. Dzisiejszy etap szósty z Zakopanego do Bielska.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA V ETAPU

- 1) Surmiński 2:35,53
- 2) Królak 2:35,35
- 3) Chłtaj 2:35,34
- 4) Pietrow (ZSRR) 2:35,56
- 5) Domański 2:35,56
- 6) Henning (NRD) 2:35,56
- 7) Podjabłoński (ZSRR) 2:35,56
- 8) Joergensen (Dania) 2:35,56
- 9) Gamsjerger (Austria) 2:35,56
- 10) Kudra 2:35,56

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO V ETAPACH

- 1) Dierckens (Belgia) 21:18,87
- 2) Wiarawas (ZSRR) 21:19,14
- 3) Królak 21:19,31
- 4) Kudra 21:20,25
- 5) Pietrow (ZSRR) 21:21,17
- 6) Olijarenko (ZSRR) 21:22,00
- 7) Kaczmarczyk 21:22,17
- 8) Tarnachowicz 21:23,11
- 9) Geeracchts (Belgia) 21:23,17
- 10) Henning (NRD) 21:23,58
- 11) Gazda, 13) Fornalczyk, 16) Kossia, 30) Tiustochowicz, 40) Pokorny.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA V ETAPU

- 1) Polska II 7:41,45
- 2) Polska I 7:43,33
- 3) NRD 7:43,31
- 4) ZSRR 7:43,38
- 5) Dania 7:43,38
- 6) Austria 7:43,33

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

- 1) Belgia 62:53,57
- 2) ZSRR 64:09,15
- 3) POLSKA I 64:04,10
- 4) POLSKA II 64:05,06
- 5) NRD 64:15,18
- 6) Dania 64:26,13
- 7) Czechosłowacja 64:28,54
- 8) Austria 65:08,20
- 9) Szwecja 66:40,36
- 10) Jugosławia 67:58,01

(kel) JULIAN WOZNIAK

Przy możliwie najniższych wydatkach zaspokajać jak największą ilość potrzeb

Wł. S.: Uchwały V Plenum KC PZPR, oraz późniejsze decyzje partii i rządu stawiają szczególne wymagania m. in. w zakresie gospodarowania środkami finansowymi. Wyszukują się tu na czoło dwie pryncypialne zasady: pierwsza — maksymalne efekty gospodarcze przy możliwie najmniejszych nakładach finansowych, i druga — aktualna w budżetach terenowych — czerpanie środków budżetowych na finansowanie terenowego planu gospodarczego, przede wszystkim z dochodów własnych rad narodowych, przy możliwie najmniejszym zaangażowaniu dotacji z budżetu centralnego. Co wobec tego czyni Prez. WRN i jego Wydział Finansowy, aby osiągnąć cele stawiane w założeniach?

T. B.: Przede wszystkim na rady narodowe i ich wszystkie organa oraz podległe im jednostki, nałożono obowiązek przeprowadzenia wnikliwej analizy planowanych na 1961 rok wydatków — zarówno z punktu widzenia społecznej i gospodarczej celowości planowanych zadań, jak i wysokości planowanych nakładów finansowych.

W. S.: Przed czym Waszym zdaniem należy przestrzec rady narodowe, aby słuszna dążność do maksymalnej efektywności inwestycji, nie obróciła się nie tylko przeciw samej zasadzie, ale i celom jakie przez jej stosowanie zamierzamy osiągnąć?

T. B.: Należy jasno powiedzieć, że zasada efektywności nakładów budżetowych nie może prowadzić do efekciarstwa, ze szkodą dla prawidłowego i normalnego funkcjonowania i rozwijania się finansowanej z budżetu bieżącej działalności gospodarczej, społecznej i administracyjnej rad narodowych.

W. S.: — W jakich kwotach zmniejszą się potrzeby naszego województwa w przyszłym roku i czy ewentualnie przewiduje się wzrost tych kwot na poszczególne dziedziny naszego życia i w jakich procentach?

T. B.: W ramach wstępnych prac nad budżetami na 1961

rok, rady narodowe szacują swoje potrzeby na finansowanie bieżących zadań na około 1.539 mln zł. Oznaczałoby to wzrost w stosunku do budżetu br. w kwotach zatwierdzonych przez Sejm w ustawie budżetowej na 1960 r. o 90 mln zł, tj. o 6,2 proc.

W globalnej kwocie wydatków bieżących przewiduje się na zadania gospodarcze 379 mln zł (wzrost w stosunku do 1960 r. o 40 proc.), na zadania

społeczno - kulturalne 994 mln zł (wzrost o 6 proc.), na administrację 166 mln zł (mniej o 8,8 proc.).

(WYWIAD Z OB. TADEUSZEM BOCHENKIEM, — KIER. WYDZIAŁU FINANSOWEGO PREZYDIUM WRN)

W. S.: — A jak będą wyglądać wydatki inwestycyjne?

T. B.: Wysokość środków jakie będą przeznaczone na finansowanie inwestycji rad narodowych wynika ze wskaźnika nakładów inwestycyjnych terenowego planu gospodarczego.

Nakłady te wynoszą w naszym województwie w 1961 r. 877,7 mln zł — w tym na przemysł 45,4 mln, na budownictwo i przemysł materiałów budowlanych 39,3 mln zł, na rolnictwo 253,3 mln zł, na drogi lokalne i mosty 50,5 mln zł, na handel 8,6 mln zł, na gospodarkę komunalną 60,7 mln zł, na budownictwo mieszkaniowe 189 mln zł, na oświatę i kulturę 148,7 mln zł, na zdrowie i pomoc społeczną 52,9 mln zł, na kulturę fizyczną i turystykę 6,6 mln zł, na ochronę przeciwpożarową 3,2 mln zł i na administrację 2,5 mln zł.

Łączne nakłady w kwocie 877,7 mln zł będą finansowane ze środków budżetowych rad narodowych kwotą 762,2 mln zł oraz kwotą 115,5 mln zł ze środków własnych inwe-

storów, w tym wkład ludności w formie czynów społecznych wyniesie 12,6 mln zł.

W. S.: — Co należy uważać za szczególnie obowiązkowe rad narodowych w zakresie spraw budżetowych w przyszłym roku?

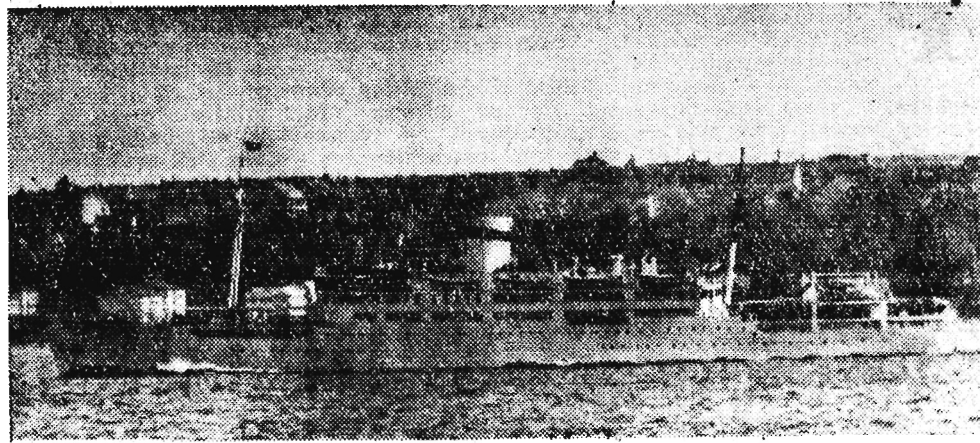
W. B.: Przede wszystkim znacznie więcej niż w roku bieżącym będą musiały wnieść do budżetu przedsiębiorstwa. Będzie to możliwe w związku z założonym wzrostem produkcji przedsiębiorstw, obniżką kosztów własnych, zwiększeniem wydajności pracy, walką z marnotrawstwem i nadużyciami oraz zmianą niektórych elementów w systemie finansowym przedsiębiorstw. Wzrost dochodów przewiduje się również i w innych źródłach m. in. podatkowych, lecz nie poprzez zwiększenie stawek podatkowych, a w rezultacie podniesienia dyscypliny płatniczej oraz dalszego usprawnienia wymiaru i poboru należności.

W. S.: — O ile wzrosną dochody własne rad narodowych w 1961 r. w stosunku do roku bieżącego?

T. B.: Dochody własne szacują rady narodowe na 1961 r. na około 846 mln zł, co stanowi wzrost o 3,7 proc. w stosunku do roku bieżącego. Wydatki inwestycyjne rad narodowych znajdują pełne pokrycie w dotacji inwestycyjnej z budżetu centralnego i środkach własnych inwestorów.

Wydatki bieżące natomiast będą mogły być zaplanowane i realizowane w granicach załączonych od tego, ile środków rady narodowe zdołają uzyskać z własnych źródeł dochodowych i w jakiej mierze brakująca różnica będzie mogła być pokryta środkami wyrównawczymi z budżetu centralnego. Dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb, środki wyrównawcze powinny wynieść 692 mln zł.

Rozmawiał: WŁADYSŁAW ŚWIDRAK



Z Plenum KM PZPR w Rzeszowie

Pomysłny rozwój szkolenia partyjnego

W ubiegłą środę odbyło się plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie poświęcone omówieniu szkolenia partyjnego w ubiegłym roku i zadaniom wynikającym z rozpoczęcia szkolenia w roku 1960-61. W obradach plenum uczestniczyli: członek Komitetu Wojewódzkiego tow. Stanisław Goleń i kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej tow. Ireneusz Szurek.

Wokół referatu wygłoszonego przez tow. Br. Błażę toczyła się dyskusja, w której wszyscy zabierający głos towarzysze analizowali dotychczasowy dorobek pracy KM w dziedzinie upowszechnienia ideologii marksizmu-leninizmu — wśród członków partii oraz zaznajamiania ich z praktycznymi zagadnieniami budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Dyskusję cechowała głęboka troska o różnorodność form szkolenia, jego treść i zwiększenie ilości uczestników zespół studiujących poszczególne zagadnienia. W związku z tym wysunięto szereg wniosków, których realizacja pomoże zabezpieczyć przebieg szkolenia i przy-

czyni się do jego rozwoju. Dyskutanci mówili dużo o zagadnieniach światopoglądowych, co jest bez wątpienia pomyslnym objawem jak i fakt, że w bieżącym roku szkoleniu 45 zespół postawiło studium zagadnienia światopoglądowe i naukowego ateizmu. Wznowione zostało studiowanie historii polskiego ruchu robotniczego. Towarzysze w 15 zespółach postanowili uczyć się dziejów walki klasy robotniczej o wyzwolenie narodowe i społeczne ojczystego kraju.

KM posiada duże osiągnięcia w dziedzinie szkolenia partyjnego a w szczególności w stosowaniu różnych form, dużego zasięgu i dobrego poziomu. W bieżącym roku robi się dalszy krok naprzód zarówno organizacyjny jak i w rozszerzeniu tematyki oraz pogłębieniu w treści szkolenia. Ogółem utworzono 142 zespół z liczbą 5.507 osób, w tym 3.420 członków partii. Szkoleniem objęto więc 60 proc. członków partii. Ponadto w zespółach studium członkowie ZSL, SD, ZMS i bezpartyjni, którzy wyrazili chęć gruntowniejszego poznania ideologii socjalistycznej.

Na plenum zwrócono również uwagę na pewne braki, m. in. na zbyt małe zainteresowanie się szkoleniem kierowniczego aktyw w zakładach pracy, w urzędach i instytucjach. Dyrektorzy i kierownicy nie uczestniczą w szkoleniu, są dżac, że ideologie marksizmu-leninizmu opanowali całkowicie.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Stanisław Goleń.

W związku z przejściem tow. Józefa Kobyry do pracy w KW, plenum powierzyło funkcję sekretarza KM tow. Bronisławowi Błażejowi. Tow. J. Kobyra pozostał nadal członkiem Egzekutywy i członkiem KM PZPR. (J.n)



Elektroturbinowiec „Battika”, wiozący na swym pokładzie delegację radziecką na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z N. S. CHRUSZCZOWEM na czele, miją Cieśninę Sund. Fot. — CAF

Tempo budownictwa spółdzielczego i indywidualnego nie słabnie

Popularność spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego ciągle wzrasta. W tym roku planowane jest oddanie do użytku 705 izb mieszkalnych. Dla ich wybudowania spółdzielcy otrzymają 43 mln zł kredytu od państwa.

Warto podkreślić przekroczenie planu I półrocza przez to budownictwo, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. W I połowie bieżącego roku oddano do użytku 252 izby. Najwięcej, bo 150 izb, oddano w Rzeszowie, 72 w Przemyślu, 21 w Łańcucie, 5 w Jarosławiu i tylko 4 w Kolbuszowej.

Na koniec półrocza w 3 miastach województwa, spółdzielnie mieszkaniowe prowadziły działalność inwestycyjną. Bardzo niepomyślna sytuacja jest w Mielcu. Z planowanych nakładów w wysokości około 7 mln zł, wyrobiono zaledwie 55 tys. Wykonawca, mimo iż realizację inwestycji rozpoczęto w maju 1959 r. — ciągle tłumaczy się brakiem materiałów budowlanych, a zwoływane w tych sprawach konferencje przez spółdzielców — uparcie bojkotuje.

Jeszcze więcej niż w budownictwie spółdzielczym, bo 468 izb mieszkalnych, oddano w I półroczu w ramach budownictwa indywidualnego, powszechnego. Zięgodzenie trudności powodowanych brakiem w zaopatrzeniu głównie w wyroby hutnicze, czy materiały szklane — pozwoliło znacznie rozszerzyć te formy budownictwa mieszkaniowego.

Dziwić natomiast musi bardzo słabe zainteresowanie dyrekcji zakładów pracy i związków zawodowych — budownictwem przyzakładowym. Planowano, iż w tym pionie budownictwa zostanie w przeciągu I półrocza wybudowanych 150 izb, a tymczasem oddano zaledwie 10 izb w Sanoku. J. K.



Na zdjęciu: Zespół inżynierów i techników z ZM w Dębnie podczas porannej odprawy u szefa produkcji. Foto: M. KOPEĆ

W dniach 19 i 20 bm.

Narada naukowo-techniczna w Dębnie

Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich wraz z dyrekcją Zakładów Metalowych im. T. Dąbala w Dębnie organizuje w dniach 19 i 20 września br. naradę naukowo-techniczną na temat: „Powłoki ochronne i oszłonki na wyrobach metalowych”. Obrady toczyć się będą w sali Ośrodka kulturalnego Osiedla w Dębnie przy udziale wybitnych fachowców z różnych instytucji oraz inżynierów i techników zatrudnionych na terenie woj. rzeszowskiego.

W dniu 19 września przewidziane są 4 referaty, a to mgr inż. J. Zawadzkiego, mgr inż. T. Żaka, mgr Z. Wiącka z WSK w Mielcu oraz Z. Trzaskiego z ZM Dęba. Tematem

prelekcji będą takie m. in. zagadnienia jak: Podniesienie jakości powłok malarskich i galwanicznych na wyrobach metalowych, wpływ na odporność korozyjną wad powierzchniowych występujących na przedmiotach wykonanych z blach ze stopów Al, szybka i sprawna kąpiel do miedziowania z polyskiem, przemysłowe możliwości wykorzystania elektrochemicznego i chemicznego polepowania stali nakładanych galwanicznie powłok niklowych, glinu oraz jego stopów itp. W drugim dniu wygłoszone będą 2 referaty.

Po referatach przewidziana jest dyskusja, a następnie zwiedzanie Zakładów Metalowych w Dębnie i Kombnatu Siarkowego w Tarnobrzegu. (j)

Gaz z okolic Przemyśla w rurociągu

W kopalni gazu ziemnego w rejonie Przemyśla, włączony został do eksploatacji pierwszy odwiert. Codziennie dostarcza on do dalekosiędnego rurociągu 20 tys. m sześć. cenego surowca energetycznego. Już w niedługim czasie w kopalni tej wydobywać się

będzie dużo więcej gazu. Do eksploatacji przygotowano bowiem siedem następujących szwół.

Należy zaznaczyć, że poszukiwania za gazem w tym rejonie nie ustają. W tej chwili jasielscy wiertnicy wiercą 4 dalsze otwory (m)

W Warszawie otwarto wystawę p. n. „Inwencje ludowe w polskim wzornictwie” zorganizowaną staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Instytutu Wzornictwa Przemysłowego.



Na zdjęciu: Talerze i misy dekorowane. Fot. Miedza



NOWINKI

RADJOSTACJA — LILIPUT

Dziełem naszych konstruktorów jest radiostacja-liliput, niewiele większa od pudełka „Wawel” pracująca na tranzystorach. Waga całego urządzenia (majątki: antena, mikrofon i akumulator) nie przekracza 300 gramów. Pojemność akumulatora — zapewnia stacji zasilanie w ciągu 18 godzin. Zasięg radiostacji sięga 30 km. Znajdzie ona z pewnością zastosowanie w służbie milicyjnej i przeciwpożarowej.

WIELOBARWNE OPAKOWANIA Z FOLII

Nowoczesna, automatyczna drukarka czterokolorowa zainstalowana zostanie wkrótce w Warszawskiej Fabryce Tworzyw Sztucznych. Uruchomienie tej maszyny przyniesie znaczną poprawę wyglądu opakowań wytwarzanych z folii polietylenowej. Fabryka przygotowuje produkcję wielu nowych wyrobów — płyt izolacyjnych, kafelków z tworzyw sztucznych, fotelików (poliestrowych) i wielu detali dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego.

SZYBCIEJ NIŻ ŁOPATA

Ciężka praca wielu setek robotników zastąpi nowa maszyna konstruowana w Głogowskiej Fabryce Maszyn Budowlanych. Jest to ładowarka o wydajności 65 ton/godz. Maszyna ta przeznaczona jest do wyładowywania z wagonów kolejowych ładunków sypkich (jak miał węglowy) i innych.

HOLOWNIK — ŁODOLAMACZ

Stocznia Północna zbuduje w roku przyszłym nowy typ statku będącego „skrzyżowaniem” holownika z łodolamaczem. Statek ten wyposażony w silnik o mocy 1.200 KM rozwijać będzie szybkość 11 węzłów. Zasięg pływania tego holownika-łodolamacza (zawijania do portu dla uzupełnienia paliwa) wyniesie 2.500 mil.

PORÓWNAJMY plony zbóż w dwóch spółdzielniach produkcyjnych w pow. rzeszowskim — Białowa i Łąka. W pierwszej — spółdzielnia zebrała z ha żyta — 24,7 q, pszenicy — 21,3 q, jęczmienia jarego — 28 q (bardzo dobry plon), owsa — 20 q i rzepaku ozimego — 24 q. Przeciętna wydajność zbóż przekroczyła 23 q z ha — jest to sukces, biorąc pod uwagę tegoroczne niesprzyjające warunki atmosferyczne. Natomiast spółdzielnia z Łąki według szacunkowych obliczeń zebrała z ha tylko 16 q żyta i owsa, a pszenicy jeszcze mniej — 12 q. Dla uzyskania pełnej intensyfikacji rolnictwa nie można żałować niczego co w efekcie przynosi wyższe plony. Spółdzielcy w Łące wprawdzie nie skąpili ziemi ornika, ale żalowali pieniędzy na zakup nawozów fosforowych i potasowych. Skutek — chybiły nieco plony zbóż. Mniejsze plony — to szczuplejszy dochód spółdzielców.

W zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, aby wszystkie gospodarstwa zespołowe stały się producentami żywności i hodowli. W strukturze zasiewów w spółdzielniach produkcyjnych w naszym województwie zachodzą powolne zmiany. I tak w 1960 r. areal przeznaczony pod rośliny zbożowe uległ zmniejszeniu do 57,8 proc. w porównaniu do 59 proc. w 1959 r. — na korzyść roślin przemysłowych. Samej kukurydzy zasiano na 1,8 proc. ziemi, rośliny przemysłowe zaj-

GOSPODARSKIE

mują 3,9 proc. gruntów ornych. Niemniej jest to wciąż za mało w stosunku do potrzeb. Niektórzy spółdzielcy odnoszą się do uprawy roślin przemysłowych — opłacalnych lecz pracochłonnych — nadal z rezerwą, obawiając się nadmiernego wysiłku. Jest to obawa całkiem nieuzasadniona. Weźmy za przykład spółdzielnię produkcyjną w

Chmielniku w pow. rzeszowskim. Na 31 ha posiadanej ziemi zasiali 5,5 buraków cukrowych, 2 ha rzepaku ozimego i 2,5 ha traw nasiennej. Plantacja buraków pochłonięła wiele robocizny, ale uzyskane plony sownie opłacały wysiłek.

Dalsze błędy spółdzielcy popełniają w samych zasiewach. Na ogólną powierzchnię 2.170 ha upraw zbożowych spółdzielcy zawarli umowy kontraktacyjne i zasiali zbóż kwalifikowanych tylko na 116 ha, co stanowi niecałe 5 proc. Spółdzielnie nie wyprodukowały materiału siewnego nawet na zaspokojenie własnych potrzeb. A przecież wiadomo, że im lepsze ziarno — tym większe plony.

Jakże znamienne jest porównanie wyników uzyskanych w spółdzielniach produkcyjnych w powiecie rzeszowskim, gdzie dokłada się starań o dobór ziarna siewne-

go i nawożenie gleby — do spółdzielni np. w Młynach, w pow. radymiańskim. Tak, ale w Pantalowicach spółdzielcy wystawiają aż 306 kg nawozów mineralnych na ha i uzyskują przeciętnie 27 q zbóż z ha a w Młynach dawka nawozów sięga zaledwie 5 kg na ha. Sprawa stosowania wapna na glebach zachwaszczonych często nawet w dobrych spółdzielniach nie jest doceniana.

Duże możliwości szybkiego rozwoju zespołowego gospodarstwa stwarza hodowla bydła i trzody chlewnej. Na narażeniach w powiatowych związkach spółdzielni produkcyjnych podejmuje się uchwały

MEDYTACJE

w sprawie zwiększenia pogłowia inwentarza żywego, których realizacja przyniesie na pewno i w tej mierze przelom. Coraz więcej gospodarstw zespołowych przekonuje się o opłacalności hodowli i czyni starania o jej rozszerzenie lub wprowadzenie.

W tych wysiłkach spółdzielcy nie są osamotnieni. W ślad za uchwałą XI sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej w sprawie dalszej intensyfikacji gospodarstw spółdzielczych — Kolegium Minis-

terstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu podjęło uchwałę zobowiązującą zjednoczenia przemysłu spożywczego do udzielenia pomocy spółdzielcom.

W oparciu o tę uchwałę odbyła się ostatnio w Rzeszowie narada przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i pracowników powiatowych związków z udziałem przedstawicieli poszczególnych zjednoczeń przemysłu spożywczego dla omówienia form współpracy na najbliższą przyszłość. Spółdzielcy w dyskusji nie oszczędzili wielu gorzkich słów pod adresem np. Centrali Nasienniej, spółdzielni ogrodnich i mleczarskich, pokazując przykłady często bezdusznego załatwiania spraw. Niedostarczenie na czas sadzeniaków dla spółdzielców w Pełkiniach czy

szyc kontrolę w zlewniach i częściej niż dotychczas, przeprowadzać kontrolę użyteczności bydła w samych spółdzielniach.

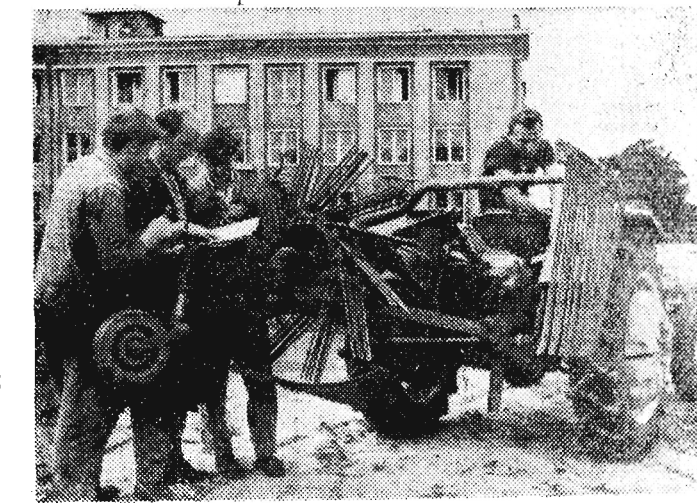
Na ogół za rzetelną obsługę przy odbiorze buraków i rozliczenia z plantatorami na pochwałę zasłużyła sobie cukrownia w Przeworsku. Już na samej naradzie przewodniczący niektórych spółdzielni poczynili starania o zabezpieczenie dla swych gospodarstw nasion z kwalifikowanych i pomocy w zaprowadzeniu hodowli. Szczegółowe informacje zainteresowani uzyskać mogą u instruktorów rejonowych.

J. SZUBERT

Nowe maszyny rolnicze

Zespół konstruktorów zakładowego biura konstrukcyjnego przy Fabryce Maszyn Rolniczych „Pionier” w Strzelcach Opolskich, pod kierunkiem inż. inż. Joachima Rozmusa i Karola Fogla, opracował nowy typ kopaczki gwiazdowej zawieszanej typ KGZ-1.

Kopaczka przystosowana jest do Ursusa C-325 i Zetora K-25. Jej wydajność 2,5 ha na 10 godzin pracy. Plany przewidują produkcję 2000 sztuk tych maszyn w 1961 r.



Na zdjęciu: Konstruktor inż. Karol Fogiel wraz z mechanikami Wincentym Głębem i Janem Koprem przeglądają prototyp nowej kopaczki. Fot. Okoński

KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Katowicach, ul. Barbary 21

OGŁASZA WPISY

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących w Katowicach, w następujących zawodach:

1) MURARSKIM,

2) CIESIELSKIM

Nauka trwa 2 lata. Do szkoły mogą być przyjęci kandydaci po 7 klasach szkoły podstawowej, którzy ukończyli 16 rok życia.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przygotowanie teoretyczne do zawodu oraz przejdą praktykę na budowach zgodnie z programem Ministerstwa Oświaty.

W pierwszym roku nauki uczniowie otrzymywać będą stypendium w wysokości 420 zł miesięcznie.

Kandydaci winni składać podania o przyjęcie do szkoły wraz z następującymi załącznikami:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys
- 2) świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej
- 3) metrykę urodzenia
- 4) zaświadczenie lekarskie
- 5) pisemną zgodę rodziców lub opiekunów z dokładnym adresem zamieszkania.

Podania należy kierować w terminie do dnia 20 września 1960 r. na adres: Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Katowice, ul. Barbary 21, Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 269-22. K-1804/3

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” ODDZIAŁ W RZESZOWIE

poprzez swoje Punkty Skupu Ziół kupują owoce suszone w cenie za 1 kg: róży dzikiej 14 zł, tarniny 12 zł, głogu 14 zł, jarzębiny 12 zł, kruszyny 22 zł, bzu czarnego otartego 18 zł.

Również kupują w każdej ilości korzenie suszone w cenie za 1 kg: mniszka lek. 20 zł, lopianu 15 zł, oraz kłącze perzu otarte za 1 kg 18 zł, pięciornika 18 zł.

Bliższych informacji udzielają wszystkie punkty skupu ziół na terenie województwa. K-1801/1

Spółka Pracownicza „Podkarpacie” ZAKŁ. PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Jasio, ul. Staszica 5, tel. 912

SPRZEDA

wszystkim odbiorcom po cenach obniżonych:

parkiet dębowy

grubość 22 mm na własne płóro, suchy, wysokiej jakości w cenie od 100 do 235 za 1 m²

ODBIORCOM USPOŁECZNIONYM

sprzedajemy po cenach hurtowych.

Ceny obowiązują loco stacja odbiorcza. K-1797/3

ZARZĄD OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ w Lubaczowie

OGŁASZA PRZETARG

na oczyszczenie zbiornika „Inhoffa” w oczyszczalni ścieków. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Termin nadsyłania ofert wyznacza się na dzień 20 września 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 września 1960 r. Bliższych informacji udziela Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lubaczowie, ul. Gen. Dąbka. Zastrzega się wybór oferenta. K-1808/1

SANOCKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przedsiębiorstwo Państwowe w Sanoku

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Płuczki bębnowej z sortownikiem nr 14 Ø 1500 wydajności z sortownikiem 10 m³/h sort. o wymiarze otworu 0—10, 0—20, 20—40, ciężar kompletu 3,500 kg. Cena wywoławcza 97.000 zł.
 2. Silnika typ „Junkers” stojącego, jednocylindrowego o mocy 45 KM z kompresorem do ładowania butli rozruchowej, cena wywoławcza 14.000 zł.
 3. Silnika elektrycznego krótkozwartego o mocy 20 kW 735 obr./min., cena wywoławcza 6.100 zł.
 4. Ceglarki Ø 350 (dachowczarki) z przystawką i parą walców gładkich, cena wywoławcza 1.000 zł.
 5. Wózków platformowych czterokołowych 30 sztuk, na tor 600, o nośności 2 tony, na łożyskach rolkowych, (wym. wózka 1400 X 900), cena wywoławcza za 1 szt. 2.100 zł.
- Przetarg I odbędzie się w dniu 22 września 1960 r. o godz. 9, ewentualne przetargi: II odbędzie się w dniu 29 września 1960 r. a przetarg III w dniu 14 października 1960 r. Przetargi odbędą się w Sanockich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sanoku. Powyższe urządzenia można oglądać w dniach od 15 do 21 września 1960 r. w godz. od 8 do 12. K-1747/3

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Sanoku, ul. 1 Maja 50, tel. 26-40

OGŁASZA PRZETARG

na przestawienie linii elektrycznej niskiego napięcia w ciągu drogi Lesko-Krościenko, w miejscowości Brzegi Dolne w km 28 + 329 — 28.535 oraz w ciągu drogi Lesko-Baligród, w miejscowości Hoczew na długości 250 mb. i w miejscowości Nowosiółki na długości 300 mb.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Sanoku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w REDP — Sanok, ul. 1 Maja 50, w terminie do dnia 18 września 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 21 września 1960 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1802/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kańczudze, pow. Przeworsk

OGŁASZA PRZETARG I, II i III

na sprzedaż 9 morgów pola położonego w Kańczudze.

Ceny wywoławcze w przetargu I, 40.000 zł w ewentualnym przetargu II, 38.000 zł, zaś o ile przetargi I i II, nie dojdą do skutku, cena wywoławcza w przetargu III, 37.000 zł.

Przetargi odbędą się w dniu 26 września 1960 r. o godz. 10, w biurze GS „SCh” w Kańczudze.

Informacji odnośnie sprzedaży pola udziela Zarząd GS „SCh” codziennie w godz. od 8 do 12.

Przystępujący do kupna winni w dzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 5 proc. wartości pola.

Ogłasza się również przetarg na sprzedaż pary koni. Cena wywoławcza 1.500 zł za konia. Przetarg odbędzie się na targowicy w Kańczudze w dniu 20 września 1960 r. o godz. 8. K-1799/1

Pracownicy poszukiwani

CIESLI, ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH, na dobrych warunkach zatrudni Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 Centrum PPHL w Nowej Hucie. Praca w akordzie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Tania i obfita stołówka (obiad 2 zł 50). Do pracy należy zgłaszać się na Budowie Cementowni Nowa Huta Gołzów z Krakowa tramwajem nr 5 — wysiadać na ostatnim przystanku. K-1792/3

DWÓCH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW zatrudni niezwłocznie Zakład Energetyczny Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr ZE — Rzeszów, plac Targowy 1, codziennie w godzinach od 7—15. K-1798/3

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Rzeszów, Kierownictwo Odcinka Robót Produkcyjnych Pomocniczej w Rzeszowie ul. Chocimska 12 (Budy), przyjmie natychmiast do pracy OPERATORA DZWIIGU samodzielnego z uprawnieniami, HYDRAULIKA z praktyką oraz 6 ZBRÓJARKI na zbrojenia pref. bet. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca stała w pomieszczeniach zamkniętych. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia KOS Produkcji Pomocniczej w Rzeszowie, ul. Chocimska nr 12. K-1803/3

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Surochowie zatrudni MONTERA ze znajomością maszyn rolniczych, DOJARKE do pracy w oboz. 10 ROBOTNIKÓW sezonowych. Dla monterów mieszkanie rodzinne, dla dołarków i robotników sezonowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz stołówka zapewnione. Płace w/g Układu Zbiorowego Pracy w Rolnictwie. Stacja kolejowa, przystanek PKS oraz 7 klasowa szkoła w mieście. K-1800/2

PIEKARZY WYKWALIFIKOWANYCH, KIEROWNIKA PIEKARNI, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, MECHANIKA SAMOCHODOWEGO zatrudnia Sosnowieckie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Sosnowcu. Dla zamiejscowych dysponujemy własnym hotelem robotniczym. Zgłoszenia: Dział Kadr Sosnowieckich Zakładów Przemysłu Piekarniczego Sosnowiec, ul. Kotłarska 2. K-1786/1

3 mezczyźni: Mgr FIZYKI, INŻYNIERA SANITARNEGO oraz mgr EKONOMII lub mgr PRAWA — przyjmie natychmiast Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie. Mieszkań nie zapewnia się. K-1806/3

JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Jarosławiu, Rynek 3, tel. 481 zatrudnia natychmiast: OPERATORA z kat. I lub II i POMOCNIKA do koparki typu UB-24. Warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu. K-1789/3

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

Za wzięcie udziału w pogrzebie Kazimierza NIEDZWIECKIEGO długoletniego pracownika Zakładu Energetycznego oraz za pomoc moralną okazaną mi przez kolegów, przyjaciół i znajomych — składam podziękowanie. Stefania Niedzwiecka. G-1327/1

WP. Dr Ordynatorowi Kurtyce, WP. Dr Grudzińskiej oraz Paniom pielęgniarcom — za trudny i specjalnie starania, pełne poświęcenia okazane w czasie leczenia zmarłego Kazimierzowi Niedzwieckiemu, składam gorące podziękowanie. Stefania Niedzwiecka. G-1333 a/1

Sprzedaż

FREZUJE płyty, reperuje maszyny dziewiarskie, maszyny swetrowe w bardzo dobrym stanie niedrogo sprzedam Łódź, ul. Ceglana 8, warsztat ślusarski Jar Sziłfiski. K-1807/1

SZOPĘ z desek oraz drzewo budowlane (różne) — sprzeda Antoni Cygan, Rzeszów, ul. Staszica 18/3. G-1331/1

PARCELE 24 ar (Rzeszów—Kielanówka) — sprzedam Władysław Kielanówka nr 5, Paja. G-1329/1

Różne

GARBUJE, farbuję, uszlachetniam skóry nutrii, baranie i wszystkie inne skóry futrzane. Zygryd Kopaczewski. Słupca, Warszawska 32 (tel. 123). rb-168

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Dubiecku pow. Przemyski

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pary koni roboczych po 8.000 zł każdy, dwóch wozów (żelaznych) po 1.800 zł platformy o nośności 3 ton 7.500 zł, kopaczek do torfu typu Brzozowskiego sztuk 9, po 4.000 zł, szyn długości około 180 mb za 6.000 zł.

Przetarg odbędzie się w GS „SCh” w Dubiecku w dniu 30 września 1960 r. W/w konie i przedmioty oglądać można codziennie od godz. 7 do 15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. podanych cen, reflektujący na kupno winni wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zarząd GS „SCh” — Dubiecko zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1805/1

Zguby

Gdula Jerzy zgubił świadectwo ukończenia IX klasy, wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Łańcucie. Pg-1249/1

ZGUBIONO przepustkę nr 722 wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego — Debica na nazwisko Gumo Kwiłtor Józef. Pg-1248/1

ZREBIEC FELIKS zgubił tabliczki rejestracyjną (tłoczona) nr RM-1249. Pg-1247/1

TOMAKA Lesław zgubił kartę rochetową wydaną przez Gromadzką Radę Narodową w Grochowcach. Pg-1246/1

SŁOBODA Anna zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Technikum Rolnicze — Przemyski. Pg-1245/1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III nr 0294/59 i wkładkę „A” nr blanu 093287 wydane przez PRN w Nisku na nazwisko Kudła Henryk. G-1330/1

GREBOWSKI Tomasz zgubił prawo jazdy kat. II nr 0165/56 wydane przez Prez. Przemyski. G-1332/1

PASTERNAKOWI Józefowi skradziono dowód rejestracji roweru nr D-700194 wydany przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-1334/1

Nauka

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-1723/10



Piątek

16

września 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 81
plac Wolności
Stajny dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 36
Postój taksówek: tel. 31-50



Państwowy Teatr im. W. Sza-
maszkowej -
Opowiesć o kole kredowym
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) -
Chleb, miłość i... (panoram.
wł. 1. 16)
godz. 15.30, 17.30 i 19.45

MEWA (ul. Dąbrowskiego) -
Zemierz (USA 1. 12)
godz. 18 i 20.15

SWIT (ul. Langiewicza) -
Premiera odwołana
(NRD 1. 14)
godz. 17 i 19

APOLLO (Staremiście) -
Tania i jej matki
(radz. 1. 14)
godz. 16.30 i 18.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrow-
skiego) -
Iwan Groźny I s.
(radz. 1. 16)
godz. 17 i 19

KINO LETNIE (Aleja Komu-
nistów) -
2x2-5 (weg. 1. 12)
godz. 20

UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF



WDK ul. Okrzei 7 -
godz. 19 - Środowisko, a
wychowanie młodzieży -
wygłosi prof. Kunisz



PROGRAM I
Program dnia: 6.25 15.25
Wiadomości: 7.00 8.00 7.00
8.00 14.00 18.00 18.00 20.00 23.00
9.20 Wałce i piosenki 9.40
Dla przedszkoli - audycja
słowno-muzyczna 10.10 Kon-
cert orkiestry PR. 10.50 Audy-
cja aktualna 11.00 „Malutki”
fragm. opowieści 11.20 Frag-
menty operowe 11.50 Audycja
z cyklu „Rodzice a dziecko”
12.10 Muzyka ludowa różnych
narodów 12.30 Tysiąc szkół na
Tysiąclecie 13.00 Audycja dla
kl. I i II 13.20 Tematyka szkie-
ł piwońska 20.25 Wiadomości
sportowe 20.30 Śpiewa „M3-
zowsze” 20.45 Ze wsi i o wsi
21.00 Koncert zyczeń 22.00
Koncert estradowy 22.30 Kącik
melomana.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.04 15.00 19.00 23.50
9.00 Koncert rozrywkowy 9.50
Radiowy poradnik językowy
9.40 Zagadki muzyczne 10.50
Śpiewamy piosenki i piosenki
11.15 Muzyka dla wszystkich
12.10 Audycja aktualna 12.25
Swojskie melodie 12.45 Melo-
die Lehara 15.05 Utwory
skrzypcowe 15.30 Dla dzieci -
odcinek powieści 16.00 Meksy-
kańska muzyka ludowa 16.25
Czytamy „Ruch Muzyczny”
16.45 Audycja aktualna 17.00
Koncert orkiestry 19.10 Rad-
reklama 19.15 Wiersze współ-
czesnych poetów 19.30 Festiwal
w Bergen 20.52 Audycja lit-
racka 21.52 Wiadomości spor-
towe 21.56 Melodie taneczne
22.52 Muzyka rozrywkowa 23.05
Encyklopedia jazzowa 23.25
Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIŃA RZESZOWSKA

6.10 Audycja dla wsi 6.20
Poradnictwo wiejskie 6.25 Ri-
dio-reklama 16.00 Wiadomości
zmi regionalne 16.10 Audy-
cja regionalna 16.30 Muzyka.

Zgubiono -
znaleziono

W dniu wczorajszym, tj. 15 bm.
znaleziono przy ul. Krakowskiej
lekarstwo (cena na opakowaniu
180 zł). Odszukać można u oficera
dyżurnego w Wojskowej Komen-
dancji Wojskowej w Rzeszowie,
ul. Turkienicza 5.

Zakłady fryzjerskie
na cenzurowanym

By odwiedzić w jednym dniu, wszystkie zakłady fryzjer-
skie na terenie Rzeszowa, nie trzeba specjalnego wysiłku.
Jest ich niewiele. Spółdzielnia Fryzjerów w Rzeszowie posia-
da ich zaledwie 11 - łącznie zakłady damskie i męskie.

Lokalizacja, a więc rozmie-
szczenie ich na terenie mi-
asta - powiemy jest do przy-
jęcia. Najwięcej posiada tego
typu zakładów - śródmieście
- wychodząc z założenia że
punkty fryzjerskie powinny
koncentrować się w najbar-
dziej ruchliwych częściach
miasta. Peryferyjne dzielnice
są raczej wyłączone spod tego
rodzaju usług. Miejmy jednak
nadzieję, że sytuacja ta ulegnie
zmianie. Inwestorzy zapo-
wiadają przecież tyle nowo-
ści w budującej się obecnie
nowej dzielnicy przy ul. Obroń-
ców Stalingradu.

Ale o tym później. Na razie
o tym co jest. A ponieważ jest
nie najlepiej, a nawet wręcz
źle, należy dążyć za wszelką
cenę do poprawy istniejącej
sytuacji. Zaden z 11 zakładów
fryzjerskich - poza jednym
męskim i damskim przy ul.
Dąbrowskiego - nie zasługuje
(wyłączając oczywiście
świadczące usługi) na miano
takiego zakładu.

Większość lokali fryzjer-
skich, jakie znajdują się na
terenie miasta, zepchnięto do
najgorszych pomieszczeń na-
dających się w najlepszym
wypadku na magazyny. Dla
przekładu można wymienić
zakład fryzjerski przy ul.
Grunwaldzkiej, całkowicie za-
wilocony. To samo można po-
wiedzieć o lokalu przy ul.
Lwowskiej oraz zakładzie
damskim w Rynku, mającym
bardzo dobrą opinię. Ten osta-
tni lokal, pomijając jego do-
łóżenie absolutnie nie nada-
wał się do wytworzenia go na
zakład fryzjerski. Jego we-
wnętrzna kosmetyka i jakie ta-
kie dotowanie go do zakładu
tego typu, kosztowała spół-
dzielnię 10 tys. złotych.

Zainwestowane pieniądze wy-
dają się być wyrzucone w błoto.
Wystarczy bowiem pójść i obe-
rzeć jego tzw. zaplecze (żeż w
ogóle można mówić o zapleczu),
aby się przekonać, że nie było
najmniejszego sensu kusić się na
uruchomienie akurat w tym miej-
scu potrzebnego zresztą zakładu.
Jeżeli jeszcze do tej pory komi-
sja sanitarna nie ingerowała w te
sprawy (mam na uwadze szcze-
gólnie lokal fryzjerski przy ul.
Grunwaldzkiej i w Rynku) to
chyba dlatego, że ludzie ci nie
tyle są pobłażliwi, ile dobrze wy-
chowani. Likwidacja bowiem te-
go czy innego lokalu wiąże się z
równoczesną likwidacją etatów,
a więc pozbawieniem pracy tych
ludzi, którzy chyba nie przypad-
kowo wybierają zawód fryzjera.

W najbliższym czasie przybe-
dą jeszcze miastu dwa nowe
punkty - nowe w sensie liczo-
wym, bo jeżeli chodzi o „jakość”
- (nie uprzedzając faktów) be-
dą to takie same jak 11 istnieją-
cych. Plany spółdzielni obejmują
uruchomienie jeszcze jednego
punktu damskiego przy ul. Obr.
Stalingradu i (w starym budow-
nictwie) jeżeli łaskawa będzie
opuszczać to locum Przychodnia
Dermatologiczna - drugi, rów-
nież damski, zorganizowany be-
dzie przy ul. Grotgiera.

Ale skąd ten sceptycyzm?
Znając sytuację większości
zakładów fryzjerskich w Rze-
szowie, nie można być opty-
mistą. Niestety, w tym stanie
rzeczy nie już nie uda się
zmodernizować, zmodyfikować
czy przefasonować.

Wszystkie (nawet gdy spół-
dzielnia pokusi się o najbar-
dziej dobre w tonacji kolor-
y ścian) istniejące punkty po-
zostaną zagrażone, zawilgoce-
ne, bez wentylacji, bez zaple-
cza i jakichkolwiek warun-
ków sanitarnych.

Istnieje jednak możliwość
częściowego złagodzenia tego
ostro występującego proble-
mu. Są bowiem propozycje
przeniesienia sklepu WZSP
tekstylno-obuwicznego z bu-
dynku przy ul. Żeromskiego
do obecnych „Delikatosew”,
zaś w tym locum (po odpo-
wiednim dostosowaniu go)
uruchomienia z prawdziwego
zdarzenia zakładu fryzjerskie-
go zastępującego sensu stricto
na to określenie. Bo jeżeli w
takim locum punkt fryzjerski,
to już i gabinet kosmetyczny
z wszystkimi specjalnościami,
a więc pedicure, manicure a
może i ogólnie masaż.

Na razie Zarząd Spółdzielni
ma wiele różnych obiekcji. Sprawa
uzasadnionych może nie. Sprawa
dyskusyjna. Dość powiedzieć, że
inicjatywa godna przykleśnięcia.
Oby tak się stało i to jak naj-
szybciej. Niech w końcu klientka
czekająca najpierw w zakładzie

fryzjerskim w Rynku - bo tam
pani Zosia dobrze czesze - na-
stępnie wysiadująca w kolejce
w gabinecie kosmetycznym przy
ul. Kosciuszki - bo pani Bronia
dobrze nakłada heńne - i w końcu
podróżująca do Krakowa celem
zrobienia sobie pedicure czy do-
brego makijażu, będzie miała oka-
zję skorzystać z tych wszystkich
(jakże ważnych dla kobiety usług)
w jednym, porządnym zakładzie.

Miasto nasze posiada już wyso-
ko kwalifikowanych mistrzów
grzebienia, na pewno również
znajdą się dobre kosmetyczki, no
i wreszcie najwyższy czas, aby
ten rodzaj rzemiosła, jakim jest
fryzjerstwo, zaczął traktować na
serio.

(ger)



Sezon ogórkowo-urlopo-
wy jak zresztą wszystkie
inne ma to do siebie, że z
czasem się kończy. I tote-
dy trzeba na poważnie za-
brać się do roboty. Nie-
stety wędrując często po
naszym grodzie spotykam
jeszcze tyle niedbalstwa iż
mam wrażenie, że niektó-
rzy ludzie w dalszym cią-
gu uskuteczniają odpoczy-
nek.

Ot, na przykład te roz-
kopane ulice (m. in. Unii
Lubelskiej) mieszcjami cze-
kają na fachowców branży
ziemno-drogowej. Niestety
nikt się nie zgłasza, by us-
nąć te doły i dołki, zlikwi-
dować barykady. Po co
zatem rozgrzebować je bez-
myślnie kiedy brak ludzi,
sprzętu czy jeszcze czegoś
innego. Coś mi się wydaje,
że przedsiębiorstwa wyko-
nujące prace drogowo-ziem-
ne w naszym mieście cier-
pią poważnie na brak tę-
gich głów od planowania.

Najwyższy chyba czas...

Kilkakrotnie już pisało się i
mówiło, nawet bardzo głośno,
o skandalicznym wprost do-
jeździe do Wojewódzkiej Sta-
cji Krwiodawstwa przy ul.
Kreczmera. Odcinek tej wła-
śnie ulicy ciągnący się wzdłuż
szpitala do Stacji Krwiodaw-
stwa tonie w błocie, a przez
potężne kałuże trudno w isto-
cie dojechać. Bardzo dawno

temu planowano podobno za-
brukowanie tej ulicy ze wzglę-
du na sąsiedztwo tak ważnych
placówek zdrowia, lecz do tej
pory nic w tym względzie nie
zrobiono.

Przy dobrych chęciach mo-
żna by chociaż prowizorycznie
wysypać powierzchnię zwiernem
do czasu konkretnego uporząd-
kowania. A w ogóle to naj-
wyższy chyba czas, by zająć
się tą sprawą na serio. Ha



W czasie uro-
czyści zwi-
ązanym z
Dniem Koleja-
rza ob. Zyg-
munt Bojda us-
tawiacz stacji
Rzeszów - Sta-
roniwa otrzy-
mał odznakę
Wzorowego Ko-
lejarza.

W Krasnem zrobili drogę
- a w Palikówce?...

We wsi Krasne bagnista do-
niedawna droga dzięki inicja-
tywie Gromadzkiej Rady Na-
rodowej i pracy mieszkańców,
zamieniła się w dobrze utrzy-
maną jakby miejską ulicę. Wi-
dać troskę o czystość i wygo-
dę mieszkańców. Aż przyjem-
nie tu zjechać.

Jeśli jednak z Krasnego
trzeba się udać do bardzo bli-
skiej Palikówki, aż strach o-
garnia. Wiecznie zablocona,
wyboista droga jest udręką
przede wszystkim dla koni,

ciągnących ciężkie wozy, pu-
łapka dla kół i przedmiotem
przekleństw furmanów.

Wprowadzić od czasu do cza-
su robi się tu szarwark, ale
w jakże niepraktyczny spie-
sób. Zwozi się po prostu zie-
mie, zasypuje nią dziury, a po
najbliższym deszczu, błoto
jest jeszcze głębsze. A właśnie
teraz nadchodzi pora zwózki
buraków cukrowych do sta-
cji PKP w Strazowie.

Autokarem
do Krasiczyna

Jak już zapowiadaliśmy
Wojewódzki Dom Kultury w
Rzeszowie powziął ciekawą i
pożyteczną inicjatywę organio-
wania wycieczek do atrakcyj-
nych miejscowości naszego wo-
jewództwa. Najbliższy tego ro-
dzaju wyjazd nastąpi w dniu
19 bm. o godz. 8 rano do Kra-
siecyna. Uczestnicy wycieczki
wysłuchają prelekcji, a nastep-
nie zwiedzą szczegółowo za-
mek. Kosztą przejazdu w oby-
dwie strony wyniosą zaledwie
10 zł od osoby, wyżywienie wu-
cieczkowiczów we własnym
zakresie. Zgłoszenia przyjmuje
Sekretariat WDK w godz.
17-20. A więc kto ma wolny
dzień od pracy, niech z okazji
korzysta, na pewno warto.

Wystawa prac
amatorów
- plastyków

Wojewódzki Dom Kultury
- Poradnia Kulturalno-Oświa-
towa w Rzeszowie organizuje
w listopadzie br. wystawę
prac amatorów plastyków wo-
jewódzkiego. Zainteresowani
proszą się o nadsyłanie prac
(malarstwo, rysunek, rzeźba)
do dnia 15 października 1960
roku na adres: Wojewódzki
Dom Kultury - Poradnia Kul-
turalno-Oświatowa, Rzeszów,
ul. Okrzei 7.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Z nowym rokiem szkolnym - nowe zadania

PÓŁ ROKU minęło od II Zjaz-
du Szkolnego Związku Sporto-
wego, który to w podjętej uchwa-
le spreżywał główne kierunki
działania dla wszystkich człon-
ków, działaczy i instytucji SZS.

Niedługo to stosunkowo okres,
ale wzm. w wydarzenia i cieka-
wy w sportowej działalności
SZS. Przeprowadzonych zostało
w tym okresie setki imprez i za-
wodów sportowych, na których
startowało ponad 200 tys. mło-
dzieży szkolnej. Przeprowadz-
nych zostało 9 imprez central-
nych w najbardziej popularnych
dyscyplinach sportu, w takich
jak: lekka atletyka, pływanie,
gry sportowe i taniec i wzniki.

W minionym okresie odbyło się
również 5 spotkań międzynarod-
owych z młodzieżą szkolną Węgier
i NRD.

Kilka tysięcy członków Związ-
ku przebywało na różnych ob-
szach szkoleniowych i szkolenio-
wo-wypoczynkowych. Młodzież
sportowa SZS uczestniczyła
w wielu imprezach o Mistrzostwa
Polski Juniorów.

Ale nie tylko imponujące cy-
fry, ilość imprez i uczestników
napawają optymizmem. We wszyst-
kich dyscyplinach sportowych
(wyjątek stanowi jedynie koszy-
kówka) notujemy duży postęp
szkoleniu zawodniczek i zawodni-
ków, a co za tym idzie podnosi
się poziom sportowy i wzniki.

Niedługo to stosunkowo okres,
ale wzm. w wydarzenia i cieka-
wy w sportowej działalności
SZS. Przeprowadzonych zostało
w tym okresie setki imprez i za-
wodów sportowych, na których
startowało ponad 200 tys. mło-
dzieży szkolnej. Przeprowadz-
nych zostało 9 imprez central-
nych w najbardziej popularnych
dyscyplinach sportu, w takich
jak: lekka atletyka, pływanie,
gry sportowe i taniec i wzniki.

W minionym okresie odbyło się
również 5 spotkań międzynarod-
owych z młodzieżą szkolną Węgier
i NRD.

Kilka tysięcy członków Związ-
ku przebywało na różnych ob-
szach szkoleniowych i szkolenio-
wo-wypoczynkowych. Młodzież
sportowa SZS uczestniczyła
w wielu imprezach o Mistrzostwa
Polski Juniorów.

Ale nie tylko imponujące cy-
fry, ilość imprez i uczestników
napawają optymizmem. We wszyst-
kich dyscyplinach sportowych
(wyjątek stanowi jedynie koszy-
kówka) notujemy duży postęp
szkoleniu zawodniczek i zawodni-
ków, a co za tym idzie podnosi
się poziom sportowy i wzniki.

Pływanie pobili 18 rekordów,
lekkoatletcy uzyskali kilkanaście
rekordów lepszych od rekordów
SZS oraz dwa rekordy Polski
Juniorów. Szkolni piłkarze po raz
pierwszy w historii polskiego fut-
bolu z chorzowskiego MKS za-
kwalifikowali się do finałowych
rozgrywek o mistrzostwa Polski
Juniorów i grać będą o zaszczyt-
ny ten tytuł 28 września br. w
Warszawie przed meczem Fran-
cuzi - Polska. 76 zespołów (320 zawod-
ników z 15 okręgów), startowało
w mistrzostwach Polski junio-

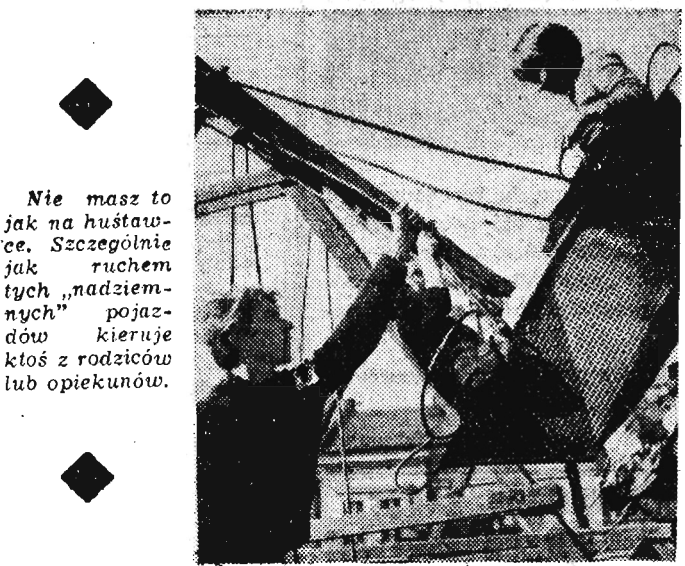
row, uzyskując wiele czołowych
miejsc. Trzy pierwsze miejsca
zajęli juniorzy w mistrzostwach
Polski Juniorów w piłce ręcznej,
a dwa pierwsze juniorów, 26 zes-
pół piłki siatkowej brało udział
w mistrzostwach Polski Juniorów,
zajmując również czołowe miej-
sca.

CIESZA TAKŻE stałe postępy
i uzyskiwane wyniki przez
narciarzy, żeglarzy, szermierz-
wiolarzy, strzelców i łuczniców.
Nie sposób wszystkich cyfr, wyni-
ków i dyscyplin wymienić. Licz-
ny był również udział i niemali
wkład młodzieży, kadry tren-
nerskiej i nauczycieli w or-
ganizowanych z okazji Tysiąclecia
Państwa Polskiego - sparta-
kiadach powiatowych.

Trzeba stwierdzić, że zadania
sportowe wynikające z uchwały
II Krajowego Zjazdu są w pełni
realizowane. Nieco trudniej real-
izowane są zadania organizacyjne.
Głównymi trudnościami, zakończe-
nia roku szkolnego, egzaminy
matury oraz koncentrowanie uwagi
wszystkich instancji i działa-
czy na sprawną organizację im-
prez i przeprowadzaniu akcji obo-
zowej, usprawniają częściowo
braki na tym odcinku.

W niektórych okręgach notuje-
my wzrost członków i uczestni-
ków. Okręgi, które wypełniają
zadania i realizują uchwały zjaz-
du to - Katowice, Kielce, Kra-
ków, Szczecin, Warszawa woj.
Łódź woj. Niestety mamy i takie
zarządy okręgu, jak np. Gdańsk,
Białystok, Olsztyn, Poznań i Op-
ole, które w stosunku do 1 stycz-
nia br. obniżyły ilość uczestników
Związku.

S KONCZYŁY SIĘ ferie, okres
wakacji - rozpoczął się nowy
rok szkolny. Do szkół średnich
przybyły nowe tysiące młodzieży,
a wśród niej wielu chętnych do
uprawiania sportu, marzących o
zdobyciu dobrych wyników i
zaszczytów w sporcie. Od naszych



Tu... cuchnie kaniem

W porządku to nie jest, ucz-
ciwie tym bardziej. Wypadek
taki, jaki ostatnio zdarzył się
w Rzeszowie bardzo nas kom-
promituje i nie przynosi chlu-
by naszemu miastu. A oto jak-
i list otrzymaliśmy od miesz-
kańca Warszawy, który przez
kilka dni przebywał w naszym
województwie.

„W dniu 26 bm. kupiłem bi-
lety na samolot do Warszawy
na dzień 27 sierpnia. Równo-
cześnie na ten dzień na godz.
6 zamówiłem taksówkę numer
boczny 35, nr rej. T-55-104. Za
płaciłem taksówkarzowi 30 zł
na konto należności. Taksów-
karz chętnie zgodził się przy-
jechać na Przybyszówkę. W
trakcie zamawiania zaznaczy-
łem, że zależy mi na punktu-
alności z uwagi na czas odlo-
tu samolotu. Wydawało mi się,
że na słowie taksówkarza mo-
żna polegać. Niestety - spot-
kało mnie rozczarowanie. Tak-
sówkarz mimo zaliczki nie ra-
czył się zjawić. Oczekiwałem
nadaremnie do godz. 6.37. Mia-
łem jednak i tak wyjątkowe
szczęście, bo nadjechał auto-
bus, mimo, że był przełado-
wany, zabrał nas”.

Proszę taksówkarza - nr
rej. 25 - T-55-104, co pan ma
na swoje usprawiedliwienie??

Jubileuszowe karty z 1900 roku

Uroczystości pięćdziesięciolecia śmierci Marii Konopnickiej i połączone z tym obchody w naszym województwie, wzbudzają duże zainteresowanie. Do Rzeszowa napływają listy od znawców i miłośników twórczości poetki, a wśród nich listy nawiązujące do jubileuszu zorganizowanego w roku 1903.

M. in. do dyrekcji Muzeum Okręgowego w Rzeszowie przyszedł list od dr. Włodzimierza Baranowskiego z Krakowa. Pisze on:

„W związku z uroczystościami ku czci Marii Konopnickiej w Żarnowcu i utworzeniem tamże muzeum pamiątek związanych z Jej osobą, poznałam sobie prześłać do ewentualnego wykorzystania oryginalną kopertę zawierającą 10 kart jubileuszowych, wydanych około roku 1900, celem zebrania funduszy na zakup dworku w Żarnowcu.

Jako gorącemu wielbicielowi tej poetki od lat dzieciennych, będzie mi bardzo miło, gdybym w ten drobny sposób mogł przyczynić się do powiększenia zbiorów w Żarnowcu.”

Karty skierowane zostały do dworku-muzeum w Żarnowcu, gdzie znajdują się wśród licznych eksponatów, zachowanych z tego okresu.

F. B.

10 dni września — 170 mln zł obrotu

ORS zapowiada dalsze ułatwienia w zawieraniu transakcji:

- Udzielanie kredytu trwać będzie najwyżej godzinę
- Zniesienie podziału na grupy towarowe
- Wprowadzenie talonów wieloodcinkowych

Ponad 170 mln zł wyniosła wartość transakcji zawartych przez Przedsiębiorstwo Obsługi Ratalnej Sprzedaży (ORS) na terenie całego kraju, tylko w ciągu pierwszej dekady września. Łącznie obroty ORS osiągnęły w ciągu bieżącego roku blisko 2,8 miliarda zł. Już obecnie więc widać, że zaplanowane na rok bieżący obroty sprzedaży ratalnej w wysokości 4 mld zł zostaną nie tylko osiągnięte, ale wysoko przekroczone. Przed nami przecież IV kwartał, najbardziej sprzyjający wzrostowi obrotów artykułami przemysłowymi.

Tak dynamiczny rozwój sprzedaży ratalnej stawia coraz wyższe wymagania przed placówkami handlowymi, prowadzącymi ten rodzaj sprzedaży, a szczególnie przed Obsługą Ratalnej Sprzedaży, która posiada już w terenie 610 placówek, obejmując swym zasięgiem działania cały kraj. Obecnie prowadzi prace organizacyjne zmierzające do dalszego ułatwiania klientom zawierania transakcji — przy czym chodzi tu przede wszystkim o skrócenie „cyklu” udzielania kredytu. W miastach wojewódzkich i w tych miastach powiatowych, gdzie istnieją oddziały ORS, trwa on w zasadzie tylko 20 minut. W tych miastach natomiast, gdzie działają mniejsze jednostki ORS, udzielanie kredytu (związane ze sprawdzeniem, czy przyszedł kredytobiorca nie jest dłużnikiem z tytułu zaciągniętych poprzednio i nie spłaconych zobowiązań w sprzedaży ratalnej) trwa nieraz nawet dwa dni. Do końca br. działalność wszystkich placówek ORS na terenie całego kraju zostanie tak usprawniona, iż będą one mogły sprawdzić zadłużenie klienta i udzielić kredytu w ciągu godziny.

W toku dyskusji i częściowo już przygotowań znajdują się 2 następne projekty. Pierwszy z nich polega na zniesieniu obowiązującego obecnie podziału udzielanego kredytu na poszczególne grupy towarowe. W ramach kredytu ORS, klient mógłby nabyć wszystkie artykuły dopuszczone do ratalnej sprzedaży. Zamiarem ORS jest również wprowadzenie tzw. talonu wieloodcinkowego (projekt już opracowano), który umożliwi wykorzystanie otrzymanego w ORS kredytu w kilku sklepach i w różnych terminach, oczywiście, w ciągu określonego czasu. Ostatecznych decyzji w obu tych sprawach należy się spodziewać już wkrótce. Talon wieloodcinkowy zostanie wprowadzony prawdopodobnie od 1 stycznia 1961 r.



REWIA MODY NA TARGACH LIPSKICH

Na zdjęciu: Welniana sukienka popołudniowa — kreacja czeskosłowacka.

„GDYNKI”
i „KOZACZKI”
z Augustowa

W listopadzie przegląd filmów radzieckich

„Zorany ugór” i inne ciekawe filmy Tatjana Samojłowa w „Niewysłanym liście”

Ostatnio odbyła się w Wydziale Propagandy KW PZPR w Rzeszowie narada przedstawicieli TFPR, CWF, WZK, WKZZ, Kuratorium, Wydziału Kultury Prez. WEN, organizacji młodzieżowych i innych z udziałem sekretarza Komisji Kultury KW PZPR tow. H. Paślawskiego. Celem jej było omówienie przygotowań do tegorocznego festiwalu filmów radzieckich.

Dzięki inicjatywie Centrali Wynajmu Filmów i Woj. Zarządu Kin, które jak najbardziej patronuje ZW TFPR — w dniach od 6-30 listopada br. utrzymamy na ekranach kin rzeszowskich ciekawe pozycje radzieckiej kinematografii o wysokich walorach ideowych i artystycznych.

Wśród tych obrazów szczególną wagę ma „Tryptyk o Leninie”. Jest to bardzo ciekawy dokument wyświetlany równocześnie na trzech ekranach przy zastosowaniu nowoczesnej techniki projekcyjnej. Warto zaznaczyć, że „Tryptyk o Leninie” wyświetlany będzie w rzeszowskim kinie jako drugi po Warszawie.

Dalsza niezmiernie interesująca pozycja przeglądu filmów radzieckich będą dwie serie „Zorane go ugory” — filmu opartego na słynnej powieści M. Szolochowa pod tym samym tytułem. W ramach przeglądu zobaczymy ponadto ostatnio zrealizowany film z udziałem popularnej aktorki Tatjana Samojłowej pt. „Niewysłany list” oraz obraz „Dama z piślistwem”, osnuty na fikcyjnym opowiadaniu Czechowa. Film ten nagrodzony został na Festiwalu w Cannes w br.

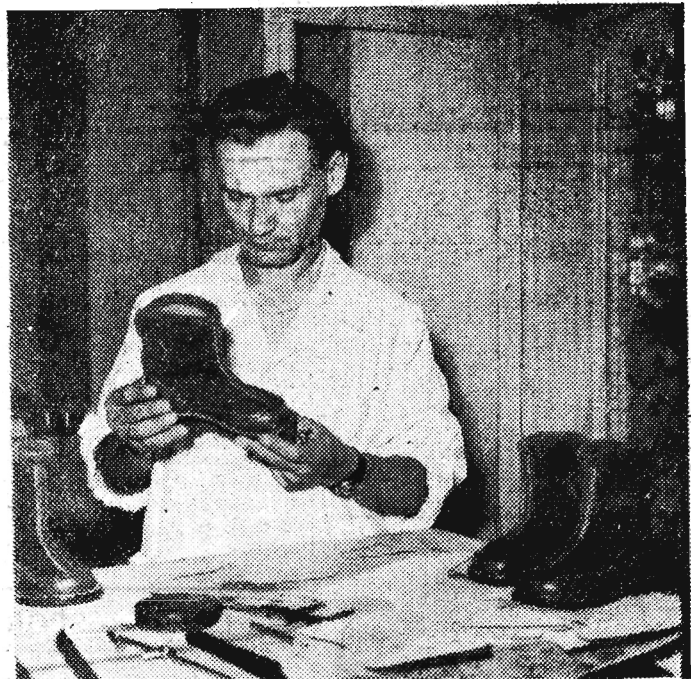
W programie przeglądu są również takie ciekawe pozycje, jak: „Miasto bez wody”, „Ucieczka nad morze”, „Szukam ojca” oraz III seria filmu „Siostry” według słynnej powieści Tolstoja „Droga przez mękę”. Wszystkie wymienione obrazy oglądać będzie-

my na naszych ekranach po raz pierwszy.

Wśród wznowień zaś zobaczymy ponownie filmy „Cichy Don”, „Lecą żurawie”, „Czterdziesty pierwszy”, „Kornik polny”, „Otello”, „Los człowieka”, „W okopach Stalingradu”, „Iwan Groźny” i inne.

Ekspozytura CWF w Rzeszowie czyni również starania o sprowadzenie z archiwum tak ciekawych pozycji filmowych, jak „Pancernik Potiomkin”, „Aleksander Newski”, „Smiał ludzkie”, „Skanderbeg” i innych.

Przegląd filmów radzieckich, jak już zaznaczyliśmy, odbywać się będzie w dniach 6-30 listopada br. we wszystkich kinach miejskich I, II i III kategorii, w kinach wiejskich — kat. I oraz w kinach półstałych naszego województwa. Poza normalnymi seansami organizowane będą również seanse dzienne dla młodzieży szkolnej i dorosłych.



Augustowskie Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego od czerwca br. rozpoczęły produkcję obuwia dla kobiet, przede wszystkim popularnych „gdynek”. Do końca bieżącego roku zakłady wyprodukują 75 tys. par „gdynek” o różnych wzorach. Od jesieni zakład będzie produkował także botki dziecięce tzw. „kozaczki”.

Na zdjęciu: Romuald Stankiewicz przygotowuje wzorcowe pary obuwia dla dzieci — botki tzw. „kozaczki”.

Fot. Uchymiak

G. Czuchraj pracuje nad nowym filmem

Grigorij Czuchraj twórca niezapomnianych filmów „41” i „BALLADA O ŻOŁNIERZU” pracuje obecnie nad swym nowym obrazem pt. „CZYSTE NIEBO”. Akcja filmu opowiada o losach młodej dziewczyny Saszeńki Lwowej i lotnika Aleksandra Astachowa obejmującej czas tuż przed II wojną światową, lata wojny i okres powojenny.

W roli Saszeńki wystąpi aktorka leningradzkiego Teatru Młodego Widza — Nina Drobyszewa, a w roli Aleksandra — Eugeniusz Urbański. (sw)

Drewniany zegar sprzed 200 lat

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku uzyskało do swoich zbiorów cenny eksponat — brzoźowski zegar ludowej roboty. Zegar ten liczy około 200 lat, a co ciekawsze, wszystkie tryby są wykonane z drewna. Wykonanie takiego czasomierza świadczy o dużym zmyśle technicznym realizatora.

Po wykonaniu drobnego remontu, zegar staruszek tak jak dawniej, odmierza czas. (m)



Chwilami Zbigniew sam nie wiedział czego chce. Myślał o Simonie, myślał i o Joannie. Porównywał Joannę z Simoną i na odwrót. Wracając z lasu dziwił się, że dziewczyna tak bez protestu zgodziła się mu towarzyszyć. — Jak ona może — myślał. Nie domyśla się chyba, że chce tylko grać. Zaciśnięte palce na chłodnym ramieniu pełen najsprzeczniejszych uczuć. Pod domem powiedział zaczepnie: — Jesteś odważną kobietą, Joanna nie zrobiłaby tego. Odpowiedzi nie było. W milczeniu przeszli resztę drogi. W pokoju było gorąco i duszno. Simona odsunęła firankę i stanęła w oknie. Zbigniew niezdeterminowanie oparł się o pianino. Poprzedni nastrój przysnął, zagubiła się melodia. Przymknął oczy, starając się całą siłą woli odtworzyć poprzedni obraz. I nagle usłyszał głos Simony. Niewprawy, załamujący się na wysokich tonach, niemal dziecięcy. „Światło księżyc...”

— Ja nie chciałem tego grać — powiedział cicho. — Sam nie wiem...

Bezszelustnie odeszła od okna. — Jeżeli poprosi, bym zagrał, nie dotknę klawiszy.

— 124 —

— postanowił, ale przysunął sobie krzesło. Czekał na słowa dziewczyny i denerwował się nie słysząc ich. Obejrzał się. Simona siedziała skulona w fotelu patrząc w okno. Nie zwracała na niego uwagi. Pomyślał, że zachowuje się jak głupiec. Uderzył pierwsze takt „Melodii Poranka”. Grał bez przekonania. Utwór stracił czar, zabłady okoliczności w jakich powstał.

— Nazwałem to „Melodiją Poranka”. Banalne, prawda?

— Nie. Każdy pogodny poranek ma w sobie coś z muzyki.

— Śmiejesz się, albo usiłujesz mnie przekonać, że ci się podoba — odrzekł drwiąco. Wstał i przekreślił kontakt. — To wszystko jest guzik warte. Ci, którzy nie mają o muzyce zielonego pojęcia najczęściej mnie pocieszają, w przekonaniu że tak wypada. Uważają mnie za nieszkodliwego wariata. Joanna dostaje hysterii, gdy słyszy moją muzykę. Oszaleć można! — Zapalisz? — podsunął Simonie pudełko. Wygrzebała papierosa i postukała nim o poręcz fotelu. Siedzieli przez chwilę w milczeniu, wreszcie zauważyła objętnie:

— Słyszysz jak rechoczą żaby?

— Nie potrafisz nic innego wymyśleć — sarknął.

— Nie chcesz być podobna do tych, co się ze mnie śmieją. — Zgasił papierosa i siadając przy pianinie dorzucił ironicznie: — Zaraz się przekonasz. Przysuń się tylko tak, abym widział twoją twarz. Nie oszukasz mnie. — Rozpoczął kilkoma akordami z pasją naciskając pedały. Patrzył na Simonę. Siedziała z czołem opartym na ręce. Widział tylko wargi. Drgały, jakby szeptem mówiła do siebie. — Odsłoń twarz! — rozkazał, gdy uchyliły ostatnie tony. — Bez tego widzę jak się śmiejesz. Posłusznie opuściła rękę. Była zupełnie poważna. Poprosiła cicho: — Zagraj sam początek, tylko wolniej.

— 125 —

Zdziwiony dotknął klawiszy.

— Dziękuję. Powtórz jeszcze raz, a potem całość — uśmiechnęła się tajemniczo.

— Simona! Co ty wyprawiasz?

— Wieczorem rechotały żaby, księżyc był senny i liryczny, taki platoniczny... A we mnie jakieś licho gwizdało cicho... i rozpięta radość ogromna...

— Co ty wygadujesz? — Poderwał się z krzesła i chwycił dziewczynę w ramiona. — Co ci jest?

— Śliczna melodia. Myślę, że można ułożyć słowa i będzie piosenka. Pomóż mi.

Patrzył na nią nie rozumiejąc.

— Wymyśl coś — śmiała się Simona — koniecznie! Prędko!

— Jak gdybym świat cały w ramionach trzymał — wypalił bez zastanowienia. — Och, ty! Co ci do głowy przyszło? — Pochylił się nad pianinem i wystukał melodię jednym palcem. Simona mruczała coś pod nosem.

— Jak to było... rozpięta mnie radość ogromna... brakuje słów cholera!

— Słyszysz! Zostają dwa takt.

— Acha!

— Jak rzeka, jak wiatr, wodospad, tajfun, huragan...

— Przekropne!

— Co?

— Twoje porównania. Radość jak tajfun. Ha, ha, ha! Radość ogromna przekropnie. Czy może być przekropna radość? — z powątpiewaniem pokiwała głową.

— Jeżeli ma być jak wodospad, to może być i przekropna — uparł się Zbigniew. Grunt, że się takt zgadza. A teraz jeszcze kilka słów przed refrenem. Tylko sentymentalne. (cdn)